Nr. 88. Sobota, 17 Kwietnia 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **60 f.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.630.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie	ćwierćrocznie	półrocznie
We Lwowie bez dostawy	10 Mk	30 Mk	60 Mk
" " z dostawą	12 Mk	36 Mk	72 Mk
Z przesyłką pocztową w Polsce	12 Mk	36 Mk	72 Mk
" " w innych państwach	14 Mk	42 Mk	84 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 90 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 20 f. — Drobne ogłoszenia po 30 f., od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 Mk 50 f., po kronice i komunikaty 4 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 24 grudnia 1919 r. nadzwyczajnego profesora chirurgii Uniwersytetu Jagiellońskiego, z tytułem i charakterem profesora zwyczajnego dr. Maksymiliana Rutkowskiego, profesorem zwyczajnym chirurgii w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie z ważnością od 1 stycznia 1920 r.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 16 marca 1920 r. profesora nadzwyczajnego fizyologii i nauki żywienia zwierząt dr. Feliksa Rogozińskiego, profesorem zwyczajnym fizyologii i nauki żywienia zwierząt w Uniwersytecie Jagiellońskim z ważnością od 1 kwietnia 1920 r.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 16 marca 1920 r. profesora zwyczajnego historyi społecznej i gospodarczej czasów nowożytnych dr. Adama Szelągowskiego, profesorem zwyczajnym historyi powszechnej nowożytnej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie z ważnością od 1 kwietnia 1920 r.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 16 marca 1920 r. nadzwyczajnego profesora pedyatryi dr. Franciszka Groera, profesorem zwyczajnym pedyatryi w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło uchwałę Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 12 marca 1920 r. udzielającą dr. Stanisławowi Kotowi *veniam docendi* z zakresu historyi umysłowej kultury polskiej.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianował bibliotekarza I. kl. dr. Rudolfa Kotulę, starszym bibliotekarzem *ad personam* w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeniósł profesora gimnazyum III. we Lwowie dr. Stefana Wierczyńskiego, przydzielonego prowizorycznie do służby w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie od dnia 1 maja 1920 r. do Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie.

USTAWA

z dnia 24 marca 1920 roku.

o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców.

Art. 1. Nabywanie nieruchomości przez obcokrajowców, a to tak przez osoby fizyczne, jak i prawne, może nastąpić jedynie po uprzedniem uzyskaniu zezwolenia Rady Ministrów na wniosek Ministra Skarbu. Co do nieruchomości, mających specyalne znaczenie, jako to: przemysłowo-handlowe, rolnicze lub inne, decyzya Rady Ministrów zapadnie w porozumieniu z właściwym Ministrem.

Art. 2. Rada Ministrów, na wniosek Ministra Skarbu, może w poszczególnych wypadkach stawiać specyalne warunki, jak nabywcy, tak i sprzedawcy, od których wypełnienia będzie uzależniona możność dokonania transakcyi.

Art. 3. W pozwoleniu powinno być wymienione: 1. osoba nabywcy; 2. przedmiot nabycia; 3. suma minimalna nabycia; 4. warunki istotne transakcyi oraz warunki specyalne, postawione w myśl art. 2 niniejszej ustawy.

Zezwolenie ważne jest na czas 4 miesięcy. Przedłużenie tego okresu nie jest dopuszczalne. Jeżeli akt nabycia w tym czasie nie zostanie sporządzony, zezwolenie traci moc swoją.

Art. 4. Decyzya Rady Ministrów nie wymaga uzasadnienia i nie ulega żadnemu zaskarżeniu.

Art. 5. W wypadkach, przewidzianych w art. 1 niniejszej ustawy, nie wolno sporządzać i zatwierdzać aktów prawnych, ani na aktach tych podpisów stron uwierzytelniać, a władze hipoteczne nie mogą przepisywać tytułu własności na nabywcę bez złożenia zezwolenia Rady Ministrów, oraz urzędowego dowodu, że te warunki, które w myśl zezwolenia powinny poprzedzać dokonanie tranzakcyi, zostały spełnione. W aktach prawnych powinny być ściśle uwzględnione, pod rygorem nieważności aktów, wszystkie warunki, wyszczególnione w zezwoleniu.

Art. 6. Obcokrajowcy powinni każdym razem przed wzięciem udziału w licytacyi nieruchomości wykazać się zezwoleniem Rady Ministrów do nabycia danej nieruchomości.

Art. 7. Nabycie nieruchomości przez obcokrajowca wbrew postanowienia niniejszej ustawy jest nieważne.

W razie zawarcia tranzakcyi wbrew tej ustawie, o nieważności orzekają sądy na żądanie właściwej władzy.

Art. 8. Postanowienia niniejszej ustawy nie dotyczą przeniesienia prawa własności na spadkobierców.

Art. 9. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrom: Skarbu i sprawiedliwości a w b. dzielnicy pruskiej w porozumieniu z Ministrem b. dzielnicy pruskiej.

Art. 10. Ustawa niniejsza nabiera mocy obowiązującej w 8 dni po jej ogłoszeniu.

Marszałek:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów:
(—) *L. Skulski.*

Minister Skarbu:
(—) *W. Grabski.*

Minister Sprawiedliwości:
(—) *Jan Hebdzyński.*

Z frontów.

Komunikat warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 15 kwietnia b. r.

Na odcinku podolskim działalność wywiadowcza. Oddziały mające za zadanie przeszkodzenie nieprzyjacielowi w koncentrowaniu się przed naszym frontem, zdobyły 5 armat z zaprzęgami, 8 karabinów maszynowych, kilkanaście ręcznych i wzięły 60 jeńców. Wywiady lotnicze stwierdziły znaczny transport bolszewików w Zmierzynce. Wypad bolszewickich oddziałów na Nowokonstantynów odparto krwawo.

Na Wołyniu zaatakowały sowieckie oddziały Sławeczno. Akcya ta załamała się w ogniu obrońców. Oprócz drobnych utarczek patroli nie zaszły żadne zmiany. Na południe w rejonie Szaciłek z niesłabnącą intensywnością prowadzone ataki nieprzyjacielskie odparto ogniem artyleryjskim. Na wschód od Mozyrza nasze oddziały wypadowe dotarły do Chojnik, rozbijając koncentrujące się oddziały bolszewickie. W rejonie rzeki Sławetny (?) nasze wojska w świetnie przeprowadzonej akcyi wypadowej zniosły świeżo tam przybyły 57 pułk piechoty bolszewickiej, biorąc licznych jeńców, oraz zdo-

---

B. Jannsz.

Zbiór medalionów i medali polskich
Antoniego Liskego we Lwowie.

(Dokończenie).

Hetman z długą brodą i podgoloną czupryną, popiersie mocno wypukłe, u prawego ramienia buława, na lewej piersi order Białego Orła. W otoku długi napis łaciński, który ze względu na cenną wartość unikatu pozwalamy sobie w całości przytoczyć:

„VENCESLAO RZEWUSKI PALATINO CRACOVIAE SUPREMO REGNI ET R. P. POLONORUM DUCI. OB FORTIA E JUS PRO REPUBLICA GESTA POST QUINQUENNEM PRORELIGIONE ETPATRIA CAPTIVITATEM. PATRIAE CIVIBUSQUE REDDITO VIRO SEPTUAGENARIO LUMINI PATRIAE: RELIGIONIS AC LIBERTATIS FULCRO. AMOR POPULI ACIVIBUS NONCUPATO. FORTI PIO SACRUM. ANNO D. 1776".

Na przekroju popiersia u dołu znaki: FM. SCH. Całość w wykonaniu dość prymitywna.

Nieznane są również dwa odlewy żelazne, pendant, przedstawiające St. Czarnieckiego i K. Chodkiewicza, owalne (220×168 m/m) z podpisami; ks. Ad. Czartoryski bez podpisu z napisem: „LADISLAS OLESZCZYNSKI PAR. 1854" — odlew bronzowy okrągły, 190 m/m, nieznany Jaworskiemu. F. Chopin — na 50-lecie z datą 1810—1849, modelowany przez Maryę Gerson, odlew Kopaczyńskiego w Krakowie, 290 m/m średnicy, nieznany w tej wielkości; Wł. Jagiełło i pendant do niego książę Witołd — odlew bronzowy 295 m/m średnicy, na obwodzie napis: „Krajowa Szkoła Rzemiosł w Drohobyczu 1910"; T. Kościuszko — odlew bronzowy 410×345 m/m, na odwrociu napis wklęsły: „REPRODUCTION INTERDITE K. TYC WŁADYSŁAW" — naczelnik w popiersiu z napisem o obu bokach głowy: TADEUSZ KOSCIUSZKO UR. 1746 † 1817 — portret obwiedziony dokoła girlandą dębową, wokół której wije się wstęga z napisami. Okaz ten pochodzi z wystawy 1894 r. we Lwowie.

Wymienić jeszcze należy dwa medaliony Jana Ostrowskiego, wileńskie z 1858, przedstawiające Wł. Syrokomlę i Ant. Kątskiego, bronzowy medalion złocony Napoleona z ks. Józefem Poniatowskim bez napisu (165 m/m); medalion bronzowy, 245 m/m, roboty dość słabej, z napisem: KS. KAROL HRYNIEWICKI BISKUP WILENSKI 1883, medalion, 195 m/m średnicy, z popiersiem i napisem: BENEDYKT EMANUEL HRABIA TYSZKIEWICZ — na dole napis wklęsły: „Marcinkowski Paris 85" — portret ładnie modelowany, odlew dobry. Unikatem nieznanym jest bronzowy medalion, 170 m/m średnicy, odlany w jednym egzemplarzu i ofiarowany Orzeszkowej, z jej popiersiem *en face* bardzo wypukłem i napisem wklęsłym: „ELIZA ORZESZKOWA" — u dołu monogram J. G (Józef Gabowicz). Nieznane są również medaliony Mickiewicza i Słowackiego przez A. Madeyskiego, podobnie jak i medaliony A. Małeckiego i H. Sienkiewicza, roboty Lewandowskiego.

Medalionów Mickiewiczowskich posiada zbiór 10, Kościuszkowskich 16.

Z innych metalowych pamiątek na uwagę zasługują figurki bronzowe, złocone T. Kościuszki i ks. Józefa, odlewy Mintera, bronzowy i ołowiany odlewy Minterowskie sarkofagu St. Batorego oraz trzy piękne bronzowe świeczniki żydowskie.

Dział medali wyłącznie polskich zawiera sztuk około 900 doskonale zachowanych, w $^1/_8$ w srebrze, reszta w bronzie, mała część w cynku i żelazie. Z tego przeszło 200 wojennych, 600 porozbiorowych, patryotycznych, okolicznościowych i osób cywilnych. Do roku 1861/3 odnosi się 20 medali, Kościuszkowskich 40, Sobieskiego 40, w czem 18 z roku odsieczy wiedeńskiej, prawie wszystkie w srebrze, Konstytucyi 3 Maja 13, ludzi znakomitych z czasów wojny światowej 50, ludzi znakomitych do 1794 r. 45, Mickiewicza 25, medali niemieckich z wojny światowej, odnoszących się do Polski 45. Polskie medale wojenne bite prawie wyłącznie w srebrze na zamówienie.

Bardzo bogaty jest też dział odznak wojennych, dorównujący słynnej kolekcyi ś. p. Bol. Ulanowskiego w Krakowie. Zawiera około 1000 odznak i żetonów, w tem komplety odznak legionowych, N. K. N-owych, Warszawskich, Lwowskich i obrony Lwowa. Prześliczny jest zbiór około 1000 t. zw. Armee-abzeichen, między któremi sporo okazów dużej wartości artystycznej.

W kolekcyonowaniu odznak wojennych rywalizują we Lwowie z p. Liskem — dr. L. Krzemicki i dr. Czyżewicz, posiadający bardzo ładne komplety, które z kolekcyą po ś. p. Ulanowskim wyczerpują całkowicie zasob wszystkich odznak polskich.

Całości zbioru dopełnia doborowa biblioteka starożytniczo-numizmatyczna, pysznięca się pięknemi oprawami skórzanemi, do której przygotowuje właściciel piękny exlibris. Ostatnio wzrosła biblioteka do około 2000 tomów przez zakupienie biblioteki po ś. p. Janie Kaz. Zielińskim. Składają się więc na nią dzieła z zakresu numizmatyki, historyi, sztuki, kultury, utworów klasycznych, bibliofilskie wydawnictwa francuskie, dzieła pięknie ilustrowane i t. p.

Kolekcyonerką exlibrisów jest natomiast małżonka p. Liskego posiadająca zwłaszcza bardzo cenny i znaczny zbiór obcych exlibrisów sztychowanych i litografowanych obok kolekcyj polskich.

Zbiór p. Liskego zyskuje na okazałości jeszcze z tego powodu, że nie kryje się po gablotach i szafkach, lecz dekoracyjnie rozwieszony jest na ścianach, powleczonych pięknemi, staremi makatami, z tłem których doskonale tonują się setki całe bronzowych medalionów i plakiet. Ozdobne herby, rzeźby, obrusy i broń, tudzież piękne meble antyczne uzupełniają całość, składając się na istne komnaty muzealne, w których doskonale czują się członkowie „Kółka starożytników" na swych zebraniach comiesięcznych.

Szkoda tylko, że piękny ten zbiór wnet przenosi się ze swym właścicielem do Poznania, do ojczyzny p. Liskego, szkoda, że nie pozostanie we Lwowie!

bywając karabiny maszynowe, tabory pułkowe i kancelaryjne.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński, pułkownik.

Z Ministerstwa skarbu.

Ministerstwo skarbu z uwagi, że istniejące zakazy przywozu znaków pieniężnych w granice Rzeczypospolitej oraz wywozu ich za granicę były nieraz mylnie interpretowane, wyjaśnia, że zakazowi przywozu podlegają znaki pieniężne w austryacko-węgierskiej walucie niestemplowanej w notach przekraczających kor. 500, oraz w walucie rossyjskiej w notach przekraczających rubli 200. (Uchodźcy powracający do kraju mogą przywieść kor. 1000 lub rb. 400, przekraczający granicę wschodnią rb. 4000). Przywóz znaków pieniężnych we wszelkich innych warunkach nie podlega żadnym ograniczeniom. Zakazowi wywozu z granic Rzeczypospolitej podlegają jedynie znaki pieniężne w walucie polskiej i niemieckiej w notach ponad 1000 Mk.

Ministerstwo skarbu wniosło na Radzie Ministrów projekt ustawy w sprawie amortyzacyi asygnat poprzedniej pożyczki, płatnych z dniem 1 maja 1920. Projekt ten przyznaje znaczne uprzywilejowanie tym posiadaczom, którzy asygnaty zamienią na nowe pożyczki, mianowicie przy zmianie będzie się liczyło za 100 Mk. 120 Mk., za 100 kor. 65 Mk., za 100 rubli 216 Mk. Przy notach w gotówce asygnaty koronowe będą płacone w markach po urzędowym kursie przerachowania, asygnaty rublowe po 200 za 100. Poza tem poczynione będą starania, aby usunąć niedogodności, na które w braku kuponów przy poprzedniej pożyczce napotykała wypłata zaległych kuponów.

Ministerstwo skarbu komunikuje: W prasie pojawiają się wiadomości, że Ministerstwo skarbu zamierza w najbliższym czasie wprowadzić złoty polski na podstawie bardzo znacznej dewaluacyi marki. Otóż należy stwierdzić, że zasadnicza reforma walutowa nie jest jeszcze dojrzała i jest tylko przedmiotem różnych rozważań. W każdym razie krokiem wstępnym do niej musi być nie dewaluacya marki polskiej, lecz przeciwnie, ustalenie i podniesienie jej kursu przez zatamowanie niepotrzebnego importu, wzmocnienie eksportu, wydajności podatkowej i powodzenie pożyczki wewnętrznej. Samo mechaniczne zastąpienie marki przez złoty po kursie niekorzystnym dla marki nie jest jeszcze przeprowadzeniem reformy walutowej, i Ministerstwo skarbu nie zamierza jej od tego rozpoczynać.

Na podstawie porozumienia między bankiem austro-węgierskim w Wiedniu a Ministerstwem skarbu i P. K. K. P., depozyty obywateli Państwa Polskiego złożone w banku austro-węgierskim w Wiedniu, mają być sprowadzone do Polski. Posiadacze takich depozytów, życzący sobie ich przewiezienia do kraju, zechcą się zgłosić do oddziału P. K. K. P. w Krakowie, który się tem zajmuje. Informacyj udziela na życzenie oddział III. P. K. K. P., Warszawa, ul. Bielańska 10—12.

Referaty budżetowe.

Warszawa. Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Głąbińskiego w obecności podsekretarza stanu Weinfelda oraz delegatów Ministerstwa rozdzieliła na wczorajszem zebraniu referaty budżetowe budżetu państwowego, sięgającego po dzień 31 grudnia 1920. Referaty przydzielone zostały w sposób następujący:

1. Sejm poseł Małupa, 2. lista cywilna, kancelarya Naczelnika Państwa p. Wojdaliński, 3. Prezydyum Rady Ministrów p. Rottermund, dział dotyczący powrotu jeńców p. ks. Bliziński, 4. najwyższa izba kontroli, p. dr. Rząd, 5. Ministerstwo spraw zagranicznych p. Osiecki, 6. Ministerstwo spraw wojskowych p. Czetwertyński, 7. Ministerstwo spraw wewnętrznych p. Kiernik, 8. Ministerstwo skarbu A. podatki bezpośrednie w b. Królestwie Polskiem p. Radziszewski, B. monopole tytoniowe i cukrowe p. Wierzbicki, C. monopol spirytusowy i solny p. dr. Diamand, D. podatki bezpośrednie w b. Galicyi p. dr. Loewenstein, 9. przemysł i handel p. Bruna, ewentualnie Majewski, 10. koleje p. Moraczewski, 11. rolnictwo p. Małupa, 12. oświata p. dr. Adam, wyznania p. ks. Bliziński, 13. poczty i telegrafy p. Miedziński, 14. aprowizacya p. dr. Putek, 15. zdrowie publiczne p. dr. Rotterman, 16. sztuka i kultura, ten sam, 17. roboty publiczne p. Zagórski, 18. praca i opieka społeczna p. Wojdaliński, 19. główny urząd likwidacyjny p. dr. Stesłowicz, 20. główny urząd ziemski p. Staszewski, 21. skarbowość b. zaboru pruskiego p. Wł. Grabski z Gniezna.

Na jutrzejsze posiedzenie komisyi wyznaczono na porządek obrad sprawy podatku spadkowego referent p. Loewenstein i sprawę ustalenia relacyi rubla do marki ref. p. Małupa.

Dostawy kompensacyjne.

W dniu 12 marca b. r. doszło w Pradze do porozumienia między polskim a czeskim rządem w sprawie wzajemnych dostaw kompensacyjnych. Umowa ma za podstawę dostawę ze strony Polski produktów ropnych, a to 2000 cystern, oraz ropy, także około 2000 cystern. Ilości te są częścią kontyngentu zakontraktowanego jeszcze w sierpniu r. z., a wskutek trudności transportowych przez Czechów niepodjętego. Dla tych nieodebranych ilości ustanowiono nową wyższą cenę. Dostawa względnie odbiór ma być uskuteczniona w ciągu trzech miesięcy od dnia ratyfikacyi umowy przez Rząd polski.

W zamian za to zobowiązał się rząd czeski do dostarczenia w tym samym czasie za 160,000.000 koron towarów kompensacyjnych, a mianowicie wszelkie w Czechosłowacyi fabrykowane artykuły, potrzebne do przemysłu naftowego, materyały i przyrządy elektryczne, instalacye budowlane i elektryczne, środki wybuchowe dla kopalń, maszyny i narzędzia rolnicze, chemikalie, papier, szkło, materyały chirurgiczne i apteczne, kotły fabryczne, maszyny, konstrukcye żelazne, części maszyn, wyroby żelazne i stalowe, tkaniny, nasiona, obuwie, automobile ciężarowe.

75 proc. towarów otrzymanych z Czech będzie przeznaczonych dla przemysłu naftowego.

Rozliczenie kompensat będzie uskuteczniona w ten sposób, że Ministerstwo przemysłu i handlu zaliczać będzie poszczególne transakcye na umowy kompensacyjne i zawiadamiać o tem czeski urząd kompensacyjny, który zobowiązany będzie dostarczyć odnośnego pozwolenia wywozu.

W ten sposób strona polska ma prawo wyboru jakości i wzajemnego stosunku ilościowego wyż wymienionych towarów.

Polska będzie miała również prawo zaliczenia na poczet umowy towarów w umowie niewymienionych, a będących w handlu czesko-słowackim.

Rząd czeski nie ma prawa nakładania na towary kompensacyjna żadnych opłat ani podatków eksportowych.

Rozliczenie odbywać się będzie w walucie czeskiej, zapłata zaś za towary za pośrednictwem sekcyi handlowej Ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie, oraz kancelaryi rozrachunkowej w Pradze.

Dnia 24 marca umowa została przez Ministerstwo przemysłu i handlu oraz przez Ministerstwo skarbu ratyfikowana i z tą chwilą staje się dla obu stron obowiązującą.

P. A. T.

Wydział prasowy prezydyum Rady Ministrów komunikuje: Jak donosi dzisiejszy *Monitor Polski* w kilku dziennikach wyrażono zaniepokojenie z powodu ewentualnego przeistoczenia P. A. T. w zakład prywatny objawiły się obawy, że w ten sposób informowanie opinii publicznej mogłoby być zmonopolizowane w ręku jednego stronnictwa. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wrazie przeobrażenia P. A. T. w przedsiębiorstwo półoficyalne na wzór agencyj w państwach zachodnich (Agencya Havasa, Reuter, Wolff, Stefani), Rząd zastrzeże sobie oczywiście nietylko bezpośredni nadzór nad całą instytucyą, ale nadto, co się samo przez się rozumie, daleko sięgającą ingerencyą w dziale informacyj politycznych krajowych i zagranicznych. Wiadomo powszechnie, że pod tym względem w praktyce między stosunkiem Rządu do Agencyi półoficyalnej, a stosunkiem do Agencyi urzędowej niema istotnej różnicy. Zamiar zmiany dotychczasowego czysto urzędowego charakteru P. A. T. wypłynął wyłącznie z pobudek celowości. Dotychczasowe doświadczenia w Europie i Ameryce dowodzą, że łatwiej osiąga się należytą sprawność tego rodzaju instytucyj, prędzej rozszerza się ich wpływ i pole działania, skoro odejmie się im cechę urzędu państwowego w ścisłem znaczeniu słowa. Takie nawiązanie odpowiedniego, opartego na wzajemności usług stosunku z wielkiemi Agencyami świata napotyka wtedy na znacznie mniejsze trudności. Skoro się uwzględni powyższe motywy, to łatwo dojść można do przekonania, że o oddaniu Agencyi w ręce jakiegokolwiek stronnictwa politycznego nie może być mowy.

Zerwane układy.

Półurzędowe pertraktacye między przedstawicielami państw a rządem sowietów rozbiły się. Delegaci sowietów wzbraniali się zapłacić długi dawnego rządu a przyznawali jedynie koncesye co do przyszłej eksploatacyi bogatych skarbów Rossyi. Co do przyszłych stosunków handlowych oświadczył Krassin gotowość zapłaty pieniężnej a wzbraniał się dostawy surowców w drodze wymiany. Także amerykański przedstawiciel nie zgodził się na takie warunki.

Sytuacya w Cieszyńskiem.

We czwartek po południu wybuchł w Cieszynie niespodziewanie strajk robotników miejskich, który ogarnął gazownię, elektrownię i inne przedsiębiorstwa, a pośrednio dotknął drukarnie i cały przemysł w mieście. Powodem strajku były żądania gospodarczej natury i sprawa strzelnicy miejskiej, której przełożeństwo gminne mimo uchwały wydziału gminnego nie chce oddać organizacyi robotniczej. Nadto domagają się robotnicy podwyżki płac o 80 do 100 prc. Wczoraj obie sprawy miały być załatwione na posiedzeniu wydziału gminnego, które jednak burmistrz Gamrat z niewiadomych powodów odłożył. Wywołało to w kołach robotniczych wielkie wzburzenie i przyczyniło się do zaostrzenia sytuacyi. Wczoraj wieczorem w całem mieście nie było światła elektrycznego, co z powodu braku nafty i świec dawało się bardzo odczuwać.

Sytuacya w Zagłębiu zaczyna się znowu zaostrzać. Rugi robotników polskich przybierają coraz szersze rozmiary. Z Kruszowa donoszą, że sporządzono tam na szybie listę, na której umieszczono nazwiska 27 górników polskich. Delegacya czeska oświadczyła im dnia 14 b. m., że do 24 godzin mają opróżnić swoje mieszkania, gdyż w przeciwnym razie nie ręczy za to, co się z nimi stanie.

---

4)

Z za kulis rokoka.

(Listy panny de Lespinasse, przełożył Boy).

(Ciąg dalszy).

Słusznie mówi Julia, że logika serca jest niedorzeczną. Człowiek sam ze sobą gra w złudzenie. Cała sprzeczność duszy ludzkiej występuje w ostatniej części korespondencyi. Biedna kobieta pisze listy, których nie chce wysyłać, czeka wiadomości od ukochanego, choć ich nie będzie otwierać. Każde jej słowo jest ciągłem sobie zaprzeczeniem zbija na końcu to, co pisze na początku. Oburza się na rzeczy na które wie, że jej oburzać się nie wolno. Urywa buntowniczą myśl w połowie by stać się cichą i pokorną. Czasem chce go chwycić za serce miłością wieczną, a czasem tę miłość wysyła ku niemu, jak wieczne przekleństwo. Prosi o przyjaźń tylko, ale czyż on zdolnym jest do podniosłych uczuć. Jakże gorzka, zjadliwa, bolesna jej ironja! To co w nim najbardziej ceni, w co nigdy nie wątpi — jego talent, staje się nawet przedmiotem docinków. Jak dziewczę naiwne marzy o cudnej wiośnie, gdzieś wśród lasów spędzonej a potem otrząśnie się nagle i przypomni jego słowo jakieś. Tak, jeszcze trochę cierpliwości, a będzie szczęśliwą, szczęściem umarłych. Gdy on już nie daje żadnych nowych wrażeń, coraz dalej od niej odchodząc, żyje wspomnieniami, rozpamiętywaniem. Wtedy dawny narzeczony wraca jako ideał ukochanego człowieka, wybucha żalem, że go jej odebrał, pogardą dla samej siebie, że zapomnieć mogła.

W swem postępowaniu Julia wchodzi nieraz na błędną drogę, robi tysiące fałszywych kroków, cofa się i wraca, pełna winy i skruchy.

Kobieta bowiem ma intuicyę w postępowaniu z mężczyzną, nie póki kocha, lecz póki jest kochaną.

Ale trzeba podnieść jedno, z punktu szczęścia i własnej ambicyi droga była błędna i kroki fałszywe, ale w swem nieszczęściu nie zatraca nigdy szlachetnej linii duszy. Przeszedłszy przez całe piekło miłosnej udręki ta kobieta pozostała czystą i prawą, jej odrębny świat ducha zacieśnił się do jednego uczucia, ale w tem uczuciu ile bogactwa, różnorodności i piękna w cierpieniu.

Zresztą skargi na kochanka były słuszne. Z dniem każdym ujawniała się płytkość i pospolitość tej zdrowej, silnej natury. Może nawet w gruncie rzeczy dobrej, ale nie subtelnej i niewrażliwej na cierpienia innych. Gdy Julia ma się gorzej, Guibert przesyła dowiedzieć się o jej zdrowie bardzo często, ale nie zapomina bolesnej rady: „trzeba życie kochać“. Biednej, opuszczonej, schorowanej kobiecie będzie się chwalić tem, że mu dobrze, spokojnie, słodko i choć doda zaraz, że o niej pamięta, w tych słowach brzmi głos duchowego parweniusza, który lubi roztaczać swe bogactwa przed nędzarzami. Zdaje się, że bardzo chętnie zajmował się jej sprawami materyalnymi, skwapliwie spełnia jej prośby załatwienia jakiejś formalności, ale w tem wszystkiem wyczuwa się chęć spłacenia długów względem starej przyjaciółki, którą zresztą w każdej chwili chętnie oddałoby się innej opiece. Nowy cień miłości przechodzi przez życie Julii. Już nie ma nawet sił, by powitać go uśmiechem zdziwienia, pomimo to, opowiada o tem dużo. Biedaczka, gdzieś w głębi duszy pamięta jak silną podnietą jest zazdrość; zamiast niej spotyka się z życzliwą radą, by przyjęła ofiarę serca.

Od tego co de Guibert wspaniałomyślnie Julii daje, stokroć ją więcej boli to, czego jej nie daje. Największe szczęście dla kobiety być przy ukochanym w chwili jego tryumfu, największa jej duma, czuć, że się do tego tryumfu przyczyniła, to są radości z jej życia już wykreślone. Próżno radzi autorowi „Hetmana“, by pierwotnego pomysłu swej pracy nie zmieniał, z opinią jej się nie liczy. Gdy w Wersalu grają jego utwór, Julii tam nie ma. Przy złoconem biureczku, na pisaniu listów do niego upływa jej ten wieczór niepokoju pełen.

Nie mogąc być szczęśliwą, naprózno chce być „cnotliwą“. Dość by kochanek wyciągnął tylko ramiona, znów się w nie rzuca, nie pomna na swe przysięgi... Zdaje się jej, że miłość do niego przerwie się śmiercią, która szybkiemi zbliża się kroki. A właściwie już jest, tuż u progu, gotowa wyciągnąć rękę po swą ofiarę. Jej imię na każdej karcie listu. Czasem spokojnie je kreśli, czasem pełna goryczy. Czy warto walczyć o życie swe, tylko dla siebie? Przecież wie dobrze, że dla niego jej agonia jest męczarnią, ale śmierć będzie ulgą.

Umiera z myślą o nim. Spełniło się to co kiedyś powiedziała:

„O każdej chwili mego życia
Miły mój, cierpię, kocham cię i czekam“.

Wilde ma racyę: ludzie są najwięcej interesujący, gdy mówią o sobie. I to prawda, że rzadko mamy do czynienia ze szczerem egotyzmem i że on daje nam prawdziwą rozkosz. Najbardziej są ciekawe zwierzenia przypadkiem poznane, wypowiadane szeptem, tylko dla wybranych. Te też do naszego długu wdzięczności względem Boy'a, przybywa nowy, listy panny de Lespinasse.

Ta kobieta, która posiadać musiała olbrzymi wdzięk duchowy, skoro o jej brzydocie zapomniano, czar subtelnej rozmowy, której przekonało całe pokolenie, była mistrzynią w pisaniu listów. Może by się tak samo zdziwiła, gdyby jej to powiedziano, jak Bourgeois Gentilhomme, gdy się dowiedział, że mówi prozą. Listów musiała pisać dużo, bo p. d'Alembert, gdy biega po kuryera, by prędzej miała swą korespondencyę, przynosi całe stosy odpowiedzi. Naiwny filozof nie domyślał się, że wśród nich znajduje się słowo narzeczonego i kochanka. Musiała pisać łatwo, lekkość, swoboda, widoczne w tych, które mamy przed oczyma. Jest ich 10, — wszystkie do jednego człowieka. Nie nużą jednak w czytaniu. Albowiem niema bardziej ruchliwego i zmiennego tematu jak miłość. W tej dziedzinie przebiega ona całą skalę, od pierwszych zachwytów, przez upojenie, ból zawodów, aż po kres męki. Ostatnie listy, jeśli je brać z punktu psychologicznego, są najciekawsze. Tu obraz miłości splata się z obrazem fizycznego cierpienia; to jeden, to drugi zwycięża. Straszna jest to chwilowo przemoc ciała nad duchem ciała, które każe o sobie myśleć, wszelkiej radości wyrzec się trzeba, dla jego chwilowego spokoju, czy odpoczynku.

Goncourtowie zbierali do swej „Madame Gervaisais“ obserwacye z życia, ale oni te cudze cierpienia zabarwiali własnemi odczuciami. Julia sama szkicuje swe przeżycia, dając głęboką, ostrą analizę patologiczną.

Wśród zawodów miłosnych umierającej suchotnicy, wije się krwawą nicią dawca chwilowego zapomnienia — dobroczynne opium. Baudelairowskim męczennikom życia podobna, hymn dziękczynny mu śpiewa...

Było to w roku 1776. Więc stopięćdziesiąt lat temu. Chce się to za Żmichowską powtórzyć: „Listy są jak wino, im starsze, tem lepsze“.

Aurelia Wyleżyńska.

Z Bytomia.

Dnia 13 b m. o 8 wieczorem przyszło w Opolu do starć między Niemcami i żołnierzami francuskimi. Poprzedniego dnia robotnik niemiecki sprowokował żołnierza francuskiego, z czego wynikła bójka, Niemcy zebrali się 13 b. m. na przedmieściu w Opolu i uchwalili protest przeciw Francuzom, a następnie udali się pochodem na Rynek, gdzie napadli na posterunek wojskowy. Przyszło do starcia, kilku Niemców i żołnierzy francuskich jest rannych.

Komisya rządząca wydaliła z górnego Śląska komisarza policyjnego z Popowic za to, że kazał aresztować w Kogucinie na rozkaz komendanta wojskowego z Wrocławia, żołnierza Wieczorka za samowolne przedłużenie urlopu. Komisya rządząca oświadczyła, że nie wolno żadnym policyjnym na Górnym Śląsku dokonywać aresztowań bez jej zezwolenia. Dotyczący urzędnik uczynił to także bez wiedzy dyrekcyi policyi. Komisya rządząca przeszkodziła dalszym usiłowaniom aresztowania oznajmiając, że nie komenda pruska, lecz ona rozkazuje.

Z powodu krwawych rozruchów, wywołanych przez Niemców w Opolu, komisya plebiscytowa zarządziła w tem mieście z dniem 16 b. m. zaostrzony stan oblężenia. Wszelkie zebrania są zabronione, lokale publiczne muszą być zamknięte o godzinie 9 wieczorem. Od tej godziny aż do godziny 4 rano nie wolno się pokazywać na ulicach nikomu, z wyjątkiem podróżnych i urzędników w służbie mających specyalne legitymacye.

Strajk urzędników sądowych z powodu wydalenia prokuratora Tiepera, rozszerzył się na cały G. Śląsk. Sędziowie załatwiają tylko sprawy nagłe. Urzędnicy pocztowi wydali manifest, w którym solidaryzują się ze stanowiskiem urzędników sądowych i grożą strajkiem generalnym, gdyby żądania ich nie zostały uwzględnione. Urzędnicy kolejowi pragną także przyłączyć się do strajku. Żądania ich jednakże mają charakter polityczny. Bo najważniejszym ich postulatem jest to, aby okólników kolejowych nie drukowano także w języku polskim, jak to nakazała komisya plebiscytowa. Urzędnicy policyjni obradowali nad ewentualnem przyłączeniem się do strajku. Wczoraj odbyło się zebranie urzędników policyjnych dyrekcyi katowickiej do uchwał konkretnych jednakże nie doszło, gdyż urzędnicy rodowici górnoślązacy oświadczyli się przeciw strajkowi. Wogóle strajku domagają się tylko funkcyonaryusze pochodzący z Niemiec. Charakterystycznem jest że w zebraniu brali udział także delegaci Sicherheitswehru, którzy oświadczyli się bezwarunkowo za strajkiem Ostatecznie sprawa przedstawia się tak, że urzędnicy niemieccy pocztowi, kolejowi, policyjni i cłowi czekają na dalsze rozkazy z Berlina, skąd przychodzą wszelkie hasła do wywoływania niepokojów na G. Śląsku.

Na Syberyi.

Times podaje z Pekinu następujący obraz sytuacyi na Syberyi:

20 000 Czechów czeka chwili odpłynięcia z Władywostoku na 19 statkach japońskich Bardziej na zachód znajduje się jeszcze 2000 Serbów i 2500 Rumunów. We Władywostoku 2500 polskich żołnierzy oczekuje swojej kolei do powrotu.

Japończycy ewakuowali cały pas kolejowy amurski, pozostawiając poszczególne oddziały w punktach granicznych Stretinsku i Chabarowsku. W kraju Zabajkalskim Japończycy wycofali swe wojska do miejscowości Czita. Jedna brygada zajmuje granicę mandżurską na terytoryum chińskiem. Linia kolejowa od Chabarowska do Władywostoku pozostaje pod kontrolą rady międzykoalicyjnej i pod dozorem wojsk chińskich i japońskich.

Prócz tego trzy dywizye japońskie stoją na stopie pokojowej na Syberyi. Mały oddział bolszewicki, w połowie złożony z najemników chińskich zajmuje Wierchnij Udińsk, na wschód od jeziora Bajkał.

Czita pozostaje w rękach atamana Semjonowa, pod którego dowództwem znajduje się reszta dawnej armii Kołczaka, z której jednak zaledwie kilka tysięcy posiada uzbrojenie.

Ostatnio sytuacya się zaostrzyła w obec nieoczekiwanego wystąpienia Japończyków, którzy dnia 5 b. m. obsadzili Mikołajów i ostrzeliwują Chabarowsk. Okolica tego miasta w promieniu 75 mil stoi pod ogniem. Chłopi i ochotnicy stawiają Japończykom opór. Stacya w Chabarowsku jest w ręku Japończyków. Generał wojsk czeskich Syrowyj oświadczył, że ewakuacya wojsk czeskich ze Syberyi wskutek walki Japończyków będzie opóźniona o 2 miesiące. Na wypadek dalszej interwencyi japońskiej Syrowyj grozi energicznemi zarządzeniami.

Zatarg o Ruhr.

Millerand po swej mowie w Izbie, oświadczył wobec zastępcy biura Reutera:

Zatarg dyplomatyczny między Francyą a Anglią, którego znaczenie ogromnie zostało przesadzone, został w zupełności załagodzony. Trudność była tylko przejściowa i polegała tylko na różnicy poglądów na środki, jakich należy się chwycić celem przeszkodzenia niszczeniu kopalń obszarów Ruhr Trudności te wcale nie wpłynęły ujemnie na uczucia wzajemnej przyjaźni, która łączy Anglię i Francyę.

Znaczenie sojuszu francusko-angielskiego jest ogromne, bo jest on konieczny do zapewnienia wykonania traktatu wersalskiego. Jest wiele problemów we wszystkich częściach świata, których rozwiązanie zależy od pokoju ogólnego, a problemy te mogą być rozwiązane tylko przy szczerem współpracownictwie obu krajów. Rozumiemy dobrze, że trzeba pomagać w przywróceniu równowagi gospodarczej w Niemczech i gotowi jesteśmy do pomocy Niemcom, jednakowoż Niemcy muszą okazać gotowość do wykonania traktatu, który podpisali w Wersalu. Millerand zakończył oświadczeniem, że obecne porozumienie francusko angielskie jest silniejsze niż kiedykolwiek.

Lord Curson zażądał bardzo energicznie od pełnomocnika niemieckiego w Londynie, przyspieszenia ewakuacyi Zagłębia Ruhr z wojsk Reichswehr-u.

Tunel.

Anglicy nie są dziś bynajmniej skłonni do urzeczywistnienia projektu, niegdyś tak przez siebie ulubionego, mianowicie budowy tunelu pod kanałem La Manche. Po skończeniu wojny zdają się być bardziej, niż kiedykolwiek zazdrośni o swe odosobnienie, które zresztą dość kosztowało sojuszników. Lloyd George wypowiedział się ostatnio z wielką rezerwą w tej kwestyi.

Inżynier towarzystwa północnej kolei we Francyi, p. Moutier, który specyalnie studyował ten problem, jest zdania, że Anglia z łatwością mogłaby się zabezpieczyć przed wszelkim napadem przez tunel. Wystarczyłoby tylko zaprowadzić odpowiednie urządzenia, które za pociśnięciem tastra elektrycznego zalałyby wodą tunel, na wypadek jakiejś inwazyi. Trzeba tylko o tem Anglię przekonać.

Oba kraje, Francya i Anglia mają wspólny interes w budowie tego tunelu, nie tylko na wypadek nowej wojny, ale o wiele więcej w pracy pokojowej Między obu krajami istnieje stały i ważny handel. Tunel ożywiłby tylko te stosunki handlowe, ułatwiając i skracając drogę, zapewniając transportom szybkość i bezpieczeństwo. Zaoszczędziłoby się okrętów, których teraz brak znaczny i nie trzeba było tylu robotników przy kilkakrotnem wyładowywaniu towarów.

Budowa tunelu może być dokonana szybko, albowiem pewne prace, zaczęte przed wojną dałyby się wyzyskać. Plany są oddawna gotowe. Budowa wymagałaby czterech do sześciu lat czasu Przedsięwzięcie to nie byłoby nazbyt kosztowne. Mniejwięcej trzeba na to miliarda franków. Cóż to znaczy! Są to dwa lub trzy dni wojny. Jeśli można z bezprzykładną lekkomyślnością wyrzucać setki miliardów na dzieło zniszczenia i śmierci, czyż można się wahać, aby poświęcić tę drobną cząstkę straconych kapitałów na przedsiębiorstwo, któreby w niedługim czasie pokryło koszta zupełnie?

Jak się zdaje jednak, pytanie to jest zbyt proste, aby zostało rozstrzygnięte równie prosto, rychło i zadowalająco. *(P.)*

Z polskiego Towarzystwa politechnicznego.

W środę na Walnem zgromadzeniu Pol. Tow. politechnicznego prezes St. **Rybicki** wskazał na jego rozwój, wzrastającą liczbę członków, powstające nowe oddziały na prowincyi i podniósł, że Tow. stanowi ośrodek ruchu umysłowego, skupiający nie tylko zawodowych inżynierów, ale także pracowników poważnych w innych dziedzinach. Rozprawy i referaty obejmowały nietylko materye techniczne, ale także aktualne problemy ogólnej natury.

W sprawie organizacyi władz, przedłożyło Towarzystwo kilkanaście memoryałów Ministerstwom i Dowództwu armii oraz szereg projektów, ustaw i przepisów. Zabiegi około utworzenia Związku Polskich Towarzystw Technicznych były daremne z powodu bierności kół zawodowych warszawskich.

Przechodząc do spraw ogólnego znaczenia, wykazał przewodniczący zastój w dziale odbudowy i przyczyny, które go spowodowały.

Następnie dotknął przewodniczący kwestyi piekącej, stojącej na porządku dziennym, a bardzo bolesnej kwestyi strajków. Strajki, organizowane w instytucyach użyteczności publicznej są w dzisiejszych czasach występkiem wobec Ojczyzny, krzywdą, wyrządzoną społeczeństwu, niedającą się niczem usprawiedliwić.

Prof. **Skibiński** złożył prez. **Rybickiemu** imieniem Tow. podziękowanie za gorliwą i owocną pracę, poczem udzielono Wydziałowi i skarbnikowi absolutoryum oraz wyrażono im uznanie.

Następnie odbyły się wybory wydziału, prezydyum, komisyi lustracyjnej i sądów. Z roku poprzedniego pozostali: prezes Rybicki Stanisław, członkowie wydziału: Blum F., Dziešlewski R. Kozłowski St., Kühnel Artur, Matakiewicz M., Mozdyniewicz Adam, Rawski W. Nowowybrani: zastępcy prezesa: Hauswald Edwin. Biernacki K., czł. wydz.: Bieńkowski St., Gajczak Tad., Harland Zygm., Januszkiewicz Roman, Krzyczkowski D., Nadolski Otto, Skibiński Karol, Szybalski Stefan, Tołłoczko Wiktor.

Uchwalono wnioski wydziału, podane przez dyr. Januszkiewicza, by upoważnić wydział do utrzymania wydawnictwa *Czasopisma Technicznego* oraz do podniesienia wkładek członków.

Inż. **Blum** odczytał rezolucyę, uchwaloną przez Komisyę administracyjną Tow. polit. i Tow. prawnicze, zakończoną wnioskiem:

Walne zgromadzenie uchwala, że w interesie służby technicznej i dobra publicznego należy zmienić postanowienia rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1919, wydzielając z zakresu działania starosty i wojewody sprawy techniczne i pozostawiając ich załatwienie samoistnym urzędom technicznym w duchu ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 r. o organizacyi i zakresie działania Ministerstwa robót publicznych i że stosunek tych samoistnych urzędów technicznych do Władz administracyjnych należy uregulować w myśl wniosków, uchwalonych przez Komisyę administracyjną Polskiego Tow. Politechnicznego i Polskiego Tow. Prawniczego.

Rezolucyę przyjęto i postanowiono wysłać ją do Warszawy, następnie uchwalono wnioski prof. **Hauswalda** i inż. **Bluma**:

I P T P. uważa dopuszczenie inżynierów z pełnem wykształceniem akademickiem do stanowisk administracyj publicznej w najszerszym zakresie za pożądane ze względu na interes społeczeństwa i Państwa.

II. Zwraca się do Sejmu i do Władz naczelnych z wnioskiem o dopuszczenie egzaminowanych absolwentów Politechnik, pragnących poświęcić się administracyi, lub też z nią się zapoznać, do praktyk wstępnej we wszystkich urzędach publicznych, na równi z kandydatami, którzy ukończyli wydziały prawnicze. oraz o zapewnienie technikom w razie udowodnienia odpowiedniej zdatności, równouprawnienia co do przyszłej działalności w dziale administracyi publicznej

III. Zwraca się wreszcie do ogółu ludności z żądaniem, by przy dobieraniu kandydatów na posłów sejmowych, członków rad wojewódzkich i rad miejskich, żądała silniejszego niż dotąd uwzględnienia elementu technicznego, mogącego tam oddać wielkie usługi.

Wkońcu przyjęto wniosek inż. **Nadolskiego** o odniesienie się do Ministra robót publicznych o wprowadzenie w jak najkrótszym czasie „Rad technicznych" w życie, na wzór n. p. wprowadzonych już „Rad zdrowia publicznego", oraz wniosek wydziału o wystosowanie w porozumieniu z Politechniką odpowiedniego memoryału do Ministerstwa oświaty z żądaniem wprowadzenia geometryi wykreślnej i rysunków geometrycznych do jednego z typów gimnazyów proponowanych przez sekcyę szkolnictwa średniego.

KRONIKA.

Lwów 16 kwietnia 1920.

Kalendarz.
Sobota, 17 kwietnia.
Rzym. kat.: Rudolfa b.
Gr. kat.: Fteodoła m.
Słowiański: Krasisława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 6 zachód słońca o godzinie 6·58 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 22 stopni.

— (z) **Minister sprawiedliwości Hebdzyński** przybył wczoraj do Lwowa, powitany na dworcu przez Prezydenta Czerwińskiego i kierowników sądów. Ministrowi towarzyszy w podróży Wiceminister Morawski i st. referent Negrusz. Po południu Ministrowi przedstawili się urzędnicy sędziowscy, podczas czego prez. Czerwiński wygłosił przemówienie; odpowiadał Minister.

Dzisiaj rano wyjechał Minister do Szczerca na wizytacyę sądu tamtejszego.

— **Wstrzymanie pociągów.** Lwowska dyrekcya kolei państwowych ogłasza:

Od 17 kwietnia b. r. aż do odwołania wstrzymuje się ruch pociągów pospiesznych na szlaku Lwów Sapieżanka-Sokal Nr. 5501 (odjazd ze Lwowa 19·26) i z powrotem Nr. 5502 (przyjazd do Lwowa 8·25).

Przez czas częściowego wstrzymania kolejowego ruchu osobowego, ogranicza się ilość biletów, wydawać się mających do pociągu pospiesznego Nr. 6 w kierunku do Krakowa odjazd 14·45; do pociągu tego sprzedawać będą kasy na głównym dworcu we Lwowie bilety jazdy tylko tym podróżnym, którzy wykażą się osobnem poleceniem urzędu ruchu.

Polecenia takie wydawać się będzie w urzędzie ruchu na głównym dworcu we Lwowie w dniu wyjazdu między godz. 9—12 przed południem. Kasa osobowa w gmachu dyrekcyi kolei państwowych biletów do tego pociągu wydawać nie będzie.

— **Delegat Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej dr Serkowski**, urzędujący ul. Koralnicka l. 6, I. p. (Biuro T. O. M.) zawiadamia, że w sprawie przygotowania budżetu na rok 1920/21 w dziale społecznej ochrony dzieci i młodzieży, przyjmuje strony interesowane ze wschodniej Małopolski (przedstawicieli ciał samorządowych instytucyj, stowarzyszeń i t. p.) 17, 19, 20 kwietnia b. r. od godz. 12 — 1. Specyalnego zebrania nie będzie.

— **Reginald Tover w Warszawie.** Wczoraj rano przybył do Warszawy sir Reginald Tower w towarzystwie pułk. Stuarta, kapitanów Cheleya i Towera, Na stacyi przyjął go poseł angielski w Warszawie, dyrektor protokołu Ministerstwa spraw zagranicznych hr. Przeździecki i dyrektor departamentu prawno-administracyjnego w Ministerstwie spraw zagran. p. Olszowski. Tover zabawi w Warszawie 3—4 dni i zamieszkał u posła angielskiego Będzie on dziś przyjęty przez Prezydenta Ministrów, Marszałka Sejmu i Ministra spraw zagranicznych.

— **Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego** ogłasza konkurs na posady dyrektorów i nauczycieli w państwowych szkołach średnich na terenie b. Królestwa Kongresowego na rok szkolny 1920/21 Warunki konkursu wraz z wykazem wolnych posad, podane do wiadomości szkół oraz organizacyj nauczycielskich, można otrzymać bezpłatnie za osobistem lub listownem zgłoszeniem się do Sekcyi II Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie, Bagatela l. 12

— **Koncesya na aptekę.** Namiestnictwo nadało prawomocnie Mrowi farmacyi Adolfowi Bergerowi koncesyę na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Boryni nabytej od koncesyonaryusza Fryderyka Haydera.

— **Z Rady miejskiej.** W zastępstwie nieobecnego prez. Neumanna przewodniczył wiceprezydent dr. Stahl Na wstępie odczytał sekretarz Rady rad. Woleński list gen. Jędrzejewskiego z podziękowaniem za dary wielkanocne dla żołnierzy, wiceprezydent dr. Stahl zaś zawiadomił o darze p Ihnatowiczowej na rzecz polskich inwalidów. która celem uczczenia pamięci zmarłego męża i niedawno poległego syna ofiarowała realność swą w Brzuchowicach Towarzystwu zagród dla inwalidów im. Kościuszki.

Na interpelacyę r. Thulliego w sprawie niedostatków aprowizacyjnych miasta, oświadczył przewodniczący, że sytuacya jest istotnie ciężka, lecz zarząd czyni rozpaczliwe wysiłki, by zapewnić miastu lepsze zaopatrzenie.

R. Soupper żalił się na podzielenie linii tramwayowej D. K. na dwie części i pobieranie od publiczności podwójnej zapłaty.

R. dr. Loewenherz zapytał, czy zarządowi miasta wiadomy jest fakt, że kuchnia akademicka Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy wskutek śmiesznie małego przydziału środków aprowizacyjnych jest zmuszona zawiesić wydawanie obiadów. Wiceprezydent dr. Stahl zapewnił, że miasto dołoży wszelkich starań, by stan zaopatrzenia kuchni się poprawił.

R. Włodzimirski oburzał się na szybką jazdę automobilów po mieście, następnie domagał się interwencyi reprezentacyi miasta, by zapobiedz masowym wędrówkom handlarzy do obozu Denikińców na Jałowcu za rogatką Łyczakowską, przez co szerzy się gwałtownie tyfus plamisty. Przewodniczący wyjaśnił, że odpowiednie zarządzenia już zostały wydane.

Sprawę ograniczenia czasu pracy w handlu i pozbawienia wskutek tego ludności możności nabywania żywności w niedzielę, poruszył r. Obajes, na co odpowiedział dr. Stahl, że w najbliższą sobotę kwestya ta

będzie omawiana na posiedzeniu komisyi aprow., na razie zaś zarządzono otwarcie sklepów z żywnością w niedzielę od godz. 8 do 10 rano.

Na wniosek nagły dr. Piseka, który poruszył sprawę zniszczenia boiska Tow. zabaw ruchowych i rozebrania pawilonów, uchwalono wydelegować z każdej sekcyi Rady po 1 reprezentancie, oraz dr. Chojnackiego i dr. Dembowskiego do komisyi, która ma zbadać sprawę.

R. dr. Stupnicki krytykował działalność Miej. Urzędu najmu. Mowca zarzucił Urzędowi, że zajmuje się tylko śrubowaniem cen mieszkaniowych, oraz przedstawił wnioski o zorganizowanie do dni 8 biura mieszkaniowego. Wnioski odesłano do regulaminowego traktowania.

Uchwalono wysłać do Wilna na uroczystość w rocznicę oswobodzenia miasta dr. Majewskiego jako delegata reprezentacyi Lwowa; w miejsce r. Leona Szczurkiewicza kooptowano do Rady dr. Marcelego Prószyńskiego.

Do wydziału miejskiej Kasy Oszczędności wybrano wicepres. Obirka, r. Ohly'ego i r. Winiarza, oraz z poza Rady dr. Feliksa Marunowicza na 4 lata, zaś r. Hinglera na 2 lata. Jako zaliczkę na należytość spadkobiercom ś. p. Władysława Łozińskiego postanowiono wypłacić 20.000 kor. Prócz tej sprawy referował r. dr. Lisiewicz projekt wydzierżawienia folwarku Oświeca i przyległych gruntów Ogólnemu Związkowi pracowników gminy za sumę 15.200 kor. rocznie na 6 lat. Podwyższono opłaty za utrzymanie w Zakładzie dla nieuleczalnych chorych im. Bilińskich, oraz podniesiono wydatki gminy na utrzymanie niemowląt w Zakładzie im. Dzieciątka Jezus do 100 kor. miesięcznie, uchwalono wstawić do przyszłego budżetu gminy kwotę 200.000 kor. zamiast 100.000 kor. na utrzymanie niemowląt. Towarzystwu chrześć. ochronek małych dzieci podwyższono subwencyę.

Załatwiono wniosek ref. r. Diamanda na utworzenie posady zawiadowcy przy Muzeum im. Króla Jana III.

R. dr Próchnicki przedstawił zeznanie aktu fundacyi im. Stanisława i Albertyny Wojciechowskich dla wdów po obywatelach miasta Lwowa i słuchaczów medycyny narodowości polskiej i niemieckiej, oraz sprawę przyznania subwencyi w kwocie 2400 kor. szkole głuchoniemych im. Bardacha. R. Salamander przedłożył zamknięcie rachunkowe funduszu rzeźnianego. Zgodnie z referatem r. Lityńskiego podwyższono dodatek drożyźniany emerytom i wdowom po urzędnikach gminy analogicznie do poborów emerytów państwowych.

Wkońcu odbyły się obrady tajne.

— **Szkontrum zbiórki** na święcone dla żołnierzy w polu. Powołana do przeprowadzenia szkontrum rachunków zbiórki na święcone 1920 r. dla żołnierza polskiego, Komisya stwierdza, po przejrzeniu wszystkich rachunków i allegatów tak przychodu jakoteż i rozchodu, że akcya cała była przeprowadzona z jak największą skrupulatnością i dokładnością i wykazała w dochodach kwotę Marek pols. 47.344·02, w rozchodach zaś kwotę 37.443·80 wobec czego pozostała w gotówce nadwyżka Mk p. 9.900·22.

Zakupione za powyższe kwoty dary wysłane zostały wraz z darami w naturze w obfitej ilości we Lwowie złożonymi w 27 pakach na front dla dywizyi lwowskiej. Lwów, dnia 9 kwietnia 1920. Walerya Thullié m. p., Jadwiga Zgórska m. p., dyr. Bolesław Lewicki m. p. dyr. Maryan Kowarz m. p., prez. Bronisław Laskownicki m. p.

Za pozostałą gotówkę, powiększoną o spóźnione kwoty, nadesłane z prowincyi Komitet zakupi bieliznę dla żołnierzy pozostających na leczeniu w szpitalach wojskowych.

— **Towarzystwo opieki nad zabytkami sztuki i kultury**, zamierzając urządzić praktyczny kurs oprowadzania po zabytkach miasta wycieczek, oraz licznie przybywających dla zwiedzenia Lwowa, zaprasza chętnych do wzięcia udziału na wykład wstępny (z przeźroczami) inż. radcy I. Drexlera p. t.: „Rozwój topograficzny Lwowa“, który się odbędzie w sobotę dnia 17 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali miejskiego Muzeum przemysłowego. Wycieczka gremialna odbędzie się następnego dnia t. j. w niedzielę.

— **Wiec urzędników.** W sali Sokoła zebrały się wczoraj tłumy urzędników państwowych, by zaprotestować przeciw strasznym stosunkom, wśród jakich żyć muszą. Wiec zwołany został przez komitet żon urzędników skarbowych, stałą delegacyę pracowników państwowych i związek urzędników z akademickiem wykształceniem. Po zagajeniu przez prez. Dembowskiego wybrano do prezydyum p. Popiela, st. radcę skarbowego, zastępcą inż. Blume, sekretarzowali p. Töpferowa i Bystrzonowski.

O prawach obywatelskich urzędników referował dr. Witold Staszyński i przedłożył rezolucyę w następującem brzmieniu: Wiec domaga się zagwarantowania urzędnikom zupełnie równych z resztą obywateli zasadniczych praw obywatelskich, w szczególności usunięcia z projektu konstytucyi postanowienia, odmawiającego urzędnikom państwowym prawa wybieralności w okręgach, w których pełnią swe funkcye — co równałoby się zupełnemu pozbawieniu ich tego prawa.

O kasach chorych dla urzędników mówił sędzia Bańkowski i postawił rezolucyę z wezwaniem do Rządu, by stworzył instytucyę Kasy chorych opłacaną z funduszów państwowych, któraby dostarczała pracownikom państwowym i ich rodzinom, dalej emerytom, wdowom i sierotom po pracownikach państwowych, leków po cenach zniżonych, tudzież bezpłatnej opieki lekarskiej.

P. Wieczkowska imieniem komitetu żon urzędników, mówiła o staraniach jakie komitet poczynił u Rządu dla poprawy bytu urzędników, następnie odczytała depeszę Ministerstwa spraw wewn. zapewniającą poprawę stosunków wśród urzędników, w przedłożonej rezolucyi domaga się przydziału deputatów żywnościowych i odzieżowych w takiej ilości w jakiej otrzymują wojskowi, ponadto żąda, by deputatami zostali objęci także emeryci, oraz wdowy i sieroty po urzędnikach.

Dalej domaga się referentka zmiany statutów dla konsumów w tym kierunku, by mogły w ich zarządach zasiadać żony urzędników dla prawidłowego prowadzenia i kontroli tych instytucyj.

Następnie przemawiał p. Bartoszewski, kierownik sekcyi zaopatrywania urzędników, który wspomniał, że „Nusa“ została już pogrzebana a w jej miejsce został zorganizowany Związek kooperatyw urzędników państwowych.

Imieniem urzędu zaopatrywania urzędników państwowych przemawiał delegat Żuniewski, dalej przemawiał pos. Dębski.

P. Czajkowski mówił o niszczącem nas paskarstwie i postawił rezolucyi z poprawką posła Grzędzielskiego z wezwaniem do Rządu, by wydał ustawę wprowadzającą najostrzejsze kary na paskarzy i konfiskatę ich majątku.

Pos. Grzędzielski zapewniał imieniem P. S. L., że stronnictwo popiera w Sejmie interesy urzędników nawiązując do wywodów p. Czajkowskiego, wyraża opinię, że Rząd powinien sekwestrem objąć nietylko zboże, ale wszystkie artykuły codziennego zapotrzebowania.

O krzywdach emerytów mówili p. Chołodecki i Nowak. Wybrana została komisya, która ma czuwać nad zrealizowaniem omawianych postulatów.

— **W sprawie cmentarza łyczakowskiego** otrzymujemy następujące pismo:

Sześcioletni okres światowej wojny wycisnął też piętno na zewnętrzny wygląd naszego poważnego cmentarza Łyczakowskiego. Tysiące nowych powstało mogił, lecz dawne, niestety przedstawiają obraz smutnego zapomnienia i zaniedbania. Pomniki porosły pleśnią, pochyliły się przedwcześnie, napisy pozacierane, groby bezkształtne lub poniszczone. Wobec niepokrytych jeszcze liściem drzew, uwydatnia się tem bardziej ten ponury obraz grobowców i pomników w jasnych promieniach wiosennego słońca. Nie można dziwić się podupadłym, smaganym przejściami losu rodzinom, iż nie spełniają obowiązku pietyzmu wobec swych zmarłych członków, jakkolwiek osobiste przyłożenie ręki mogłoby niejeden grób do odpowiedniego przyprowadzić stanu, lecz cóż powiedzieć o tych mnogich zamożnych mieszkańcach Lwowa, dających tak smutne w tym kierunku o sobie świadectwo. Nie powinna stać im przecie na przeszkodzie w spełnieniu powinności wobec bliskich krwią członków rodziny, gorączka milionowych zysków i rządza paskarstwa.

Miesiąc kwiecień, jak długo liściaste drzewa nie rzucą jeszcze ponad grobami gęstego całunu, kryjącego je przed promieniami słońca, nadaje się najbardziej do odświeżania mogił, to też pozwalamy sobie zwrócić uwagę mieszkańców Lwowa na zapomniany ten olbrzymi mogilnik, największy może w całej Polsce zbiornik dobrze zasłużonych wśród bojów o wolność Polski — synów Ojczyzny. — *Józef Białynia Chołodecki*

† **Zmarli.** Z Obmińskich Emilia Biedermanowa, lat 78, wdowa po dyrektorze lasowym. Izydor Kołodziej, lat 71, prywatny oficyalista. Marya Reinoldówna, lat 13, córka starosty. Antoni Huber, lat 31, urzędnik domen i lasów. Włodzimierz Łubkowski, lat 64, emer. zarządca podatkowy. Władysław Filip, lat 42, majster rzeźnicki, Agnieszka Pamuła, lat 54, dozorczyni. Karol Hryckôw, lat 60, robotnik. Pelagia Wołkowa, lat 49. Jarosława Kułyńska, 2 letnia córeczka przemysłowca. Kazimierz Makowski, 10 letni synek dozorcy. Marya Zaczkowska w 1 wiośnie życia. Jadwiga Szargut, córeczka sierżanta W. P. w 1 wiośnie życia.

— **Niedoszły samobójca.** Z Tomaszowic obok Kałusza przywiozła do szpitala żona Jana Kruszkiewicza, z poderżniętem brzytwą gardłem. Desperat z niewiadomych powodów targnął się na życie.

— **Schwytanie zbiegłego więźnia.** W herbaciarni przy ul. Sobieskiego aresztowały organa policyjne Tomasza Szawczuka, który uciekł z aresztów Sekcyi III. Przy zbiegu znaleziono materyę jedwabną pokawałkowaną, owiniętą koło szyi i w butach.

— **Za udział** w sprawie puszczania w obieg czeskich 100 i 1000 koronówek aresztowała policya lwowska urzędnika Banku praskiego we Lwowie, w Dolinie zaś ujęto dalszego wspólnika Edera. Fałszerze zdołali przytransportować do Małopolski 40 000 sztuk banknotów.

— **Blatników-paskarzy**, handlujących kradzionemi materyałami wojskowymi wykryto w Złoczowie. Aresztowani „kupcy“: Seiden, Zimmer i Szmorak odstawieni zostali do więzień D. O. G. we Lwowie, kapitan zaś robiący z nimi interesa, na szkodę skarbu państwowego, zdołał na razie uciec.

— **Okradzenie restauracyi.** Przy ul. Kochanowskiego l. 91 do restauracyi Zygm. Baumwurzla dostali się ubiegłej nocy złodzieje, zabierając 500 kor. gotówką, wielką ilość wiktuałów, czekolady i papierosów, łącznej wartości ponad 4500 kor.

— **Kradzieże.** Mokrą bieliznę ze znakami A. T. i H. A. skradziono z pralni Hermanowi Anerhamowi.

Przy ul Tarnowskiego l. 18 skradziono z mieszkania p. Weigel-Milleretowej wiktuały, wartości 700 kor.

Na placu Węglarskim skradziono p. Henryce Bardikowej czek Banku wiedeńskiego na 1100 Mk.

Na placu Zbożowym podczas kupna chleba wyciągnięto Nachimowi Senensibowi portfel z 700 kor.

— **Zaginiony.** Z domu rodzicielskiego przy ul. Kleparowskiej l. 127, wydalił się bezpowrotnie 5 letni chłopczyk, Edward Olejnik, utykający na nogę. Mimo poszukiwania zrozpaczonych rodziców, dotąd go nie znaleziono.

— **Włamywacz**, Stanisław Budnicki, uciekł z więzienia wojskowego, mimo kajdan na rękach i nogach założonych.

— **Ekscesa głodowe.** Przy ul. Jagiellońskiej napadł wczoraj tłum, złożony z kobiet i wyrostków na wóz z chlebem, dążący do konsumu „Vita“ w Namiestnictwie, zabierając całą jego zawartość w ilości 214 bochenków. Szkoda wynosi 800 kor.

— **Zguba.** Nowe półbuciki damskie, wartości 800 kor., zgubił wczoraj w przechodzie niewiadomo gdzie, p. Ignacy Lowkowicz, funkcyonaryusz pocztowy.

— **Kradzieże.** Z magazynu p. Bernarda Kreutera, kupca przy ul. Sykstuskiej l. 25 skradziono 35 klg fig, wartości 2 400 kor.

Przy ul. Wolność l. 12 skradziono z mieszkania Parani Marjczowej garderobę i dwie pary bucików, łącznej wartości 3 000 koron.

— **Organizatora młodocianych szajek** złodziejskich i specyalistę kradzieży cukierniczych, 16 letniego Kazimierza Wergela, aresztowała policya po udowodnieniu mu szeregu kradzieży.

— **Biedną sługę** Stanisławę Czajkównę okradziono z garderoby i bielizny, pozostawionej w kuszu u p. Maryi Ostrowskiej przy ul. Kraszewskiego l. 23. Szkoda wynosi 1.650 kor.

— **Na ślad kradzieży** wpadła p. Salomea Blumenfeldowa z Czachrowa obok Buczaczowiec aż we Lwowie na placu Solskich. Ograbiona tam z garderoby wartości 60.000 kor. przyjechała w pościgu za złodziejami do Lwowa i tu na osławionym placu Solskich ujrzała niejaką Agnieszkę Hasiczową sprzedającą spodenki jej synka. Sprowadzona na policyę H. tłumaczyła się kupnem spodenek od jakiejś handlarki. Ślad ten naprowadzi na wykrycie złodziei.

— **Złoty zegarek** „Omega“ wartości 10.000 kor. zrabowany w listopadzie 1918 r. u zegarmistrza Maurycego Austreicha przy ul. Kaźmierzowskiej 5 b, na szkodę Michała Hackla, który dał go wówczas tam do naprawy, poznał onegdaj właściciel u B. Fürtaka. Zegarek ów kupił F. przed 2 miesiącami od pewnego żołnierza we Lwowie. Rewizya przeprowadzona u rodziców żołnierza nie wykryła żadnych z obcych rzeczy.

— **Żywność z Ameryki.** Przedwczoraj i wczoraj przybyło z Ameryki do portu gdańskiego 4 okręty z żywnością, przeważnie mąką dla Polski. Na jutro zapowiedziane jest przybycie dalszych dwóch takich okrętów. Z powodu przepełnienia wszystkich składów pozostających do dyspozycyi władz polskich, część zapasów musiano złożyć na wybrzeżu.

— **B. podkomorzy cara Mikołaja** Aleksy Downobiszkin został w poniedziałek aresztowany na dworcu kolejowym w Wiedniu gdy przyjechał z Berlina. Pełnił on funkcye łącznika między berlińską i paryską organizacyą rossyjską, działającą w duchu wskrzeszenia caratu i ujarzmienia Polski. Sprawa zatacza coraz szersze kręgi i spowodowała rozmaite rewizye. Aresztowany był członkiem ostatniej dumy rossyjskiej.

— **Ze Związku Społeczno Narodowego.** Posiedzenie społeczno narodowego Klubu radnych miasta odbędzie się w niedzielę, dnia 18 kwietnia, o godzinie $10^1/_2$ rano w „Romie“.

Zebranie członków Związku Społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, dnia 17 kwietnia, o godzinie 6 wieczór w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

— **Zebranie członków** Polskiego Towarzystwa demokratycznego odbędzie się dziś 16 b. m. w lokalu przy ul. Akademickiej 17 o godz. 6·30 wieczorem. Na porządku dziennym sprawozdanie delegatów ze Zjazdu demokratycznego w Warszawie. O liczny udział uprasza się.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** W sobotę 17 b. m. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w lokalu seminaryum filozoficznego 205 posiedzenie naukowe, na którem p. dr. Bronisława Wójcikówna wygłosi odczyt p. t. „Analiza słuchania muzyki w świetle nauki o przedstawieniach tonów“.

— **T. S. L.** Roczne walne zgromadzenie T. S. L. im. Borelowskiego we Lwowie, odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. pół do 12 w południe przy ul. Ossolińskich l. 10, II. p.

Odchodzący Oryon.

(*wi*) Wiosna zepchnęła go z wyżyny, gdzie w pogodne, roziskrzone noce zimowe budził podziw nieba i ziemi urodą swej wspaniałości.

Wśród tylu gwiazdozbiorów, — jeden zaś piękniejszy od drugiego, — on najpiękniejszy przecie, — on z tą świetną przepaską Oryonową, z brylantami Beteigeuzy, Rigla i Bellatrix, z całem nieprzebranem mrowiem gwiazd i mgławic, które jak drób w kojcu, zamknął w swym czworoboku.

W nieustannej pogoni za Plejadami, od tylu a tylu milionów lat wymykającemi się jego afektom, blaski rozsiewał pełną garścią, aż oto wyczerpała go na razie tęsknica niezaspokojona. Usunął się na bok, przybladł, — ani podobny do siebie. Jak cień snuje się gdzieś w zaułkach południowego stropu i maluczko a maluczko całkowicie rozpłynie się w jaskrawych zorzach wiosennego zachodu...

Żal cichy pomknie za nim, jak za wszystkiem, co było piękne, a odeszło...

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek 16 kwietnia o godz. 7 wieczorem po raz pierwszy „Sekretarzyk czy panna?“, komedya w 3 aktach Zofii Wojnarowskiej z pp. Pillerówną, Łozińską, Kwiatkiewiczową, Niemiryczówną, Nowackim, Barwińskim, Batogowskim i Hierowskim.

Repertuar Teatru Wodewilowego.

Od wtorku 13 kwietnia do niedzieli 18 kwietnia o godzinie 7·30 wieczorem:

„Raut na plaży“ rewia ze śpiewaczką Heleną Rinas i humorystą Jaśkowskim; „O piętro wyżej“, wodewil z Maryą Dracową i M. Dobrowolskim w głównych rolach; „Wesele na Kleparowie“, operetka; orkiestra 40 p. strzelców polskich.

— **Koncert na dochód ociemniałych inwalidów.** Dnia 8 maja odbędzie się w Kasynie wojskowem (ul. Fredry) Koncert na dochód ociemniałych inwalidów. Protektorat nad wieczorem objęli: dowódca D. O. G. generał Lamezan-Salins, dowódca miasta pułk. Linda, marsz. Wołkowicka i delegatowa Gałecka. W koncercie uczestniczą: p. Dolański, który odegra Skriabina „Preludyum“, Griega „Au Printemps“, Hollendra „Melodye“, Rubinsteina „Allegro Maestoso“. Pna Bogdanowiczówna odśpiewa pieśni i arye. Dochód z wieczoru przeznaczono w całości na fundusz zakupna dla ociemniałych inwalidów materyału do pracy, warsztatów, narzędzi oraz zagród i inwentarza.

Z tajemnic niemieckiej nauki. W Paryżu wyszła niedawno piękna monografia p. Augusta Bréal'a o Velasquezie. Z dziełem tem jednak wiąże się ciekawa historya.

P. Bréal, podczas swych studyów nad malarzem hiszpańskim, przewertował sążniste

dzieło Niemca Karla Justi, wydane w Bonn w r. 1888 p. t. *Velasquez und seine Zeit*, poświęcone cesarzowi Fryderykowi. Była to praca tak wyczerpująca, najeżona odsyłaczami, oparta na dokumentach. Autor niemiecki miał szczęście odkryć pamiętnik Velasqueza, z którego obficie korzystał.

August Bréal zwrócił się do autora z prośbą o wskazanie mu, gdzie można dostać i przejrzeć ów pamiętnik. Długo nie było odpowiedzi. Na kilkakrotne jednak naleganie, niemiecki uczony odpisał: „Bardzo mi przykro — były jego słowa — że nie mogę Panu wskazać pożądanego źródła, z tego poprostu powodu, że ono nie istnieje. Cały pamiętnik Velasqueza jest moim wymysłem".

A książka tymczasem przez długie lata uchodziła za ostatni wyraz nauki. P. Bréal może być pewny, że Niemcy nie darują mu jego odkrycia. Nie będą cytowali jego książki ani jego nazwiska. Pozostaną wierni swojej metodzie ignorowania wszystkiego, co nie zostało wydane w ich Panteonie wiedzy.

„Przeglądu prawa i administracyi" zeszyt 1—3 (rok 45) pod redakcyą prof. dr. Ernesta Tilla zawiera między innemi w rzędzie rozpraw pracę prof. dr. Tilla „O prawnej istocie regulaminu pracy wedle prawa austryackiego i niemieckiego", p. Jakóba Elassa „O urządzeniu ksiąg hipotecznych w Prusach", dr. Em. St. Rappaporta „Zagadnienia kodyfikacyi prawa karnego w Polsce", nadto obfity dział różnych zapisków, część polityczną i zbiór ogłoszeń handlowych i firmowych.

„Krakowski Przegląd Teatralny", tygodnik poświęcony sprawom sceny polskiej został zamieniony w „Ilustrowany Przegląd Teatralny" i będzie zajmował się wszystkiemi zagadnieniami i przejawami sztuki scenicznej na wszystkich ziemiach polskich. Redakcyę na Lwów objął p. J. Gella, główne zastępstwo w naszem mieście powierzono „Reklamie Prasowej" Agencyi spółki dziennikarzy, ul. Chorążczyzny 7.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Rada nadzorcza prowadzonej z ramienia Ministra przemysłu i handlu Zbiórki skór surowych odbyła dnia 12 b. m. posiedzenie we Lwowie pod przewodnictwem prezesa inż. Wacława **Jarry** w lokalu Instytutu technologicznego. W tem posiedzeniu wzięli też udział posłowie dr. **Stesłowicz** i **Rączkowski**. Ze sprawozdania dyrekcyi wynika, że zbiórka za okres ostatni to jest za czas od 1/I do 1/IV. wydała rezultaty bardzo dodatnie, co wyraża się przedewszystkiem w tem, że obdzielono skórami wszystkie garbarnie w Małopolsce pracujące na rzecz zaopatrzenia armii naszej.

Aparat kontrolny wykazał konfiskatę skór przemycanych, co zwłaszcza często wydarza się na kresach wschodnich. Rada nadzorcza uchwaliła zwrócić się do Ministerstwa przemysłu i handlu z energicznem przedstawieniem w sprawie jednolitego postępowania przy konfiskatach i podniesiono, że tylko energiczna pomoc wszystkich miarodajnych czynników może położyć tamę przemytnictwu.

Zakładem głównym Zbiórki w Krakowie kierują dyrektorowie dr. **Prochowski** i dr. **Zoboth**, zakładem zaś we Lwowie dyrektorowie Demetr i Zasławski, wszyscy bardzo energiczni i fachowy.

Z ostatniej chwili.

Ziemniaki i mąka amerykańska dla Lwowa.

Wynik interwencyi Generalnego Delegata Rządu dr. Gałeckiego.

Jak się dowiadujemy osobista interwencya Generalnego Delegata Rządu dr. Kazimierza Gałeckiego, który w sprawach aprowizacyjnych udał się przed kilku dniami do Warszawy, a stamtąd do Poznania, **została uwieńczona pomyślnym wynikiem.**

W szczególności co się tyczy miasta Lwowa można się spodziewać już w najbliższych dniach z całą pewnością stanowczej poprawy sytuacyi aprowizacyjnej, albowiem **dzięki energicznym zabiegom Generalnego Delegata Rządu, jak niemniej przybyłego następnie do Warszawy Prezydenta m. Lwowa Józefa Neumanna** udało się przy życzliwem poparciu Ministrów aprowizacyi, kolei i rolnictwa przyspieszyć **przeznaczone dla Małopolski transporty ziemniaków i mąki amerykańskiej,** z których **pierwsze już w dniu dzisiejszym odchodzą do Lwowa osobnym pociągiem konwojowanym przez delegata miasta.**

Generalny Delegat Rządu pozostał jeszcze w Warszawie, celem osobistego dopilnowania natychmiastowej wysyłki pociągów aprowizacyjnych.

Telegramy P. A. T.

Zamknięcie granicy Państwa Polskiego.

Kraków. Dyrekcya kolei żelaznych ogłasza, że w nocy z 16/17 kwietnia do północy 26 kwietnia zamyka się na polecenie Rady Ministrów granice Państwa Polskiego, uważając tereny plebiscytowe jako zagranicę. Wobec tego nastąpi przerwa wszelkiego ruchu kolejowego osobowego pomiędzy stacyami granicznemi, leżącemi na obcym terenie, a pierwszemi stacyami leżącemi na terenie polskim.

Ustąpienie czeskiego gabinetu.

Praga. Prezydent ministrów Tusar udał się do prezydenta Masaryka, aby w myśl uchwały Rady ministrów i w myśl oświadczenia rządu na Zgromadzeniu narodowem zawiadomić, że rząd równocześnie z ukończeniem czynności Zgromadzenia narodowego uważa swoją pracę za ukończoną i ze względu na to cały rząd składa swoje teki.

Przed plebiscytem na Śląsku.

Olsztyn. W sobotę 17 kwietnia b. r. urządzają Niemcy w Kwidzynie dzień niemieckości, którego celem będzie uświadomienie wszystkich obywateli pochodzenia niemieckiego o ich obowiązkach, kiedy przyjdzie czas głosowania.

Bytom. Z powodu odezwy wydanej przez polski komitet plebiscytowy i polskie organizacye robotnicze przeciw generalnemu strajkowi, który pragnęli wywołać Niemcy, górnośląska prasa niemiecka występuje w namiętnych artykułach przeciw Polakom. Prym wiedzie w tej akcyi hakatystyczna bytomska *Ostdeutsche Morgenpost*, organ wielkich przemysłowców górnośląskich. Postawa tego organu dowodzi, że zamiary strajkowe akceptowane są przez niemieckich pracodawców, którzy prawdopodobnie chcą w ten sposób doprowadzić do starć zbrojnych na Górnym Śląsku między Niemcami, Francuzami i Polakami.

Pismo to podaje wiadomość z Berlina sfabrykowaną umyślnie, że rząd niemiecki wie jakoby o tem, iż Polacy przygotowują rzekomo na Górnym Śląsku nowe powstanie, które ma wybuchnąć jeszcze w kwietniu. Powstanie to ma mieć na celu przyłączenie Górnego Śląska do Polski bez plebiscytu, alcowiem Polacy — zdaniem *Ostd. M. P.* obawiają się plebiscytu. Z tej więc racyi Niemcy muszą poczynić odpowiednie zarządzenia. Jest rzeczą jasną, że *Ostd M. P.* chce w ten sposób usprawiedliwić zgromadzenie przez Niemców większych ilości wojsk na granicy obszaru plebiscytowego, które Niemcy zbierają niewątpliwie celem poparcia awantur niemieckich na Górnym Śląsku.

Odezwę polską przeciwko strajkowi generalnemu zdołano rozniesć po całym Śląsku i w ten sposób przestrzeżono w znacznej mierze robotników śląskich przed zamierzeniami Niemców. Zdecydowana postawa Polaków i zapowiedź, że wszystkie usiłowania wywołania zamętu i niepokojów będą stłumione w zarodku, zrobiły na Niemczech stanowcze wrażenie. Zdaje się, że stanowcza postawa polskich organizacyj robotniczych odwiedzie Niemców od ich zamiarów.

Składki na Górny Śląsk.

Na ręce przewodniczącego wydziału Stowarzyszenia urzędników i funkcyonaryuszy Administracyi politycznej we Lwowie radcy Namiestnictwa dr. Bronisława Kwiatkowskiego wpłynęły w dalszym ciągu na rzecz pomocy dla ofiar górno-śląskich następujące składki:

Karol Maryański 20 kor., Adam Narajewski 50, dr. Stanisław Biały 20, Józef Wolański 20, Jan Wierzbicki 10, Mikołaj Jaczsyn 10, Kazimierz Skarbek 20, ks. Michał Bar 20, Józef Łuszczyński 10, Józef Podhalicz 10, Adam Oleński 20, Aleksander Bielawski 5, Jan Buchlewicz 4 Wojciech Bober 10, dr. Henryk Lic 20, Helena Szubówna 10, Stanisław Bielawski 20, Jadwiga Szóstekowska 10, Zofia Banachówna 10 Marya Miciak 10, Stefan Zub 10, ks. Paweł Stepek 30, E. Krzyściak 10, Stanisław Marin 10, Tadeusz Korczyński 200, Jan Tworzydło 50, dr. Więckowski 10, Stanisław Szajna 10, Ludwik Wałecki 20, ks. Kazimierz Dutkiewicz 20 Dawid Trinczer 50, Wiktor Wolański 50 Tadeusz Kotowicz 50, Stefan Starzewski 50, Jan Niewiadomski 10, M. Tabeau 10, Emil Rappe 50, Adam hr. Łoś 40, Leonard Chrzanowski 50, dr. Antoni Ślączka 30, Szymon Goet 10.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: **STANISŁAW ROSSOWSKI.**

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności:

Baronowa Orczy. 34)

NIEUCHWYTNY BIEDRZENIEC.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Tym razem nie posiadał się ze śmiechu. Śmiechu serdecznego, pełnego radości życia, upojenia spodziewanemi przygodami, bez śladu trwogi, lub zaniepokojenia.

— Nie, najdroższa! — rzekł — zadziwiasz mię. Zamknąć sułapkę za mojej pani pokornym sługą?.. O nie! obywatele rządzący Francyą muszą rozwinąć wielką zręczność i spryt, zanim im się coś podobnego uda... Do kaduka! Wywabię ich tym razem na zajmujące łowy... Nie! dziecino moja, nie bój się! — dodał nagle z niezmierną słodyczą — nie dostanę się ja tym przeklętym morderom.

O, jakże często już stacząła z nim takie walki: wiedziała już tak dobrze, jak to się kończy; znała tę zdumiewającą potęgę, jaką wywierała na nim niepokonana żądza przygód. Zapalna, jak płomień, natura Marguerity wybuchała stałym gniewem na samą siebie, na własną słabość i bezradność w obliczu tego, co groziło ruiną jej szczęścia i życia.

Ale i jego szczęścia i życia także! bo on ją kochał! kochał! kochał! ta myśl powtarzała się w rytmice uderzeń serca, bo była prawdą. Kochał ją i odchodził! A ona nie miała mocy zatrzymać go; więzy, któremi przykuła jego duszę do swojej, nie były tak silne, jak te, które łączyły go z cierpiącą ludzkością, tam we Francyi, gdzie kobiety i mężczyźni drżąc ze strachu przed torturami, i śmiercią wypatrywali tajemniczego, nieuchwytnego Biedrzeńca, jakby półboga, zesłanego ku ich ocaleniu. Serce jego zwracało się ku nim z nieprzezwyciężoną mocą, a gdy usiłowała grać na strunach jego miłości ku sobie, struny nie odpowiadały, bo oni — ci obcy — mieli pierwszeństwo.

A jednak była pewną, że to umiłowanie ludzkości, ta gorąca chęć służenia jej i pomagania nie osłabiała jego uczucia dla niej. Nie, przeciwnie, wzmagała je, czyniła lepszem i czystszem, dodając do radości su pełnego porozumienia poetyczny i subtelny czynnik wiecznie powracającej udręki rozstania.

Ale walka ta już ją zbyt zmęczyła: serce jej krwawiło, złamane i zbolałe. Zmęczenie ogromne ciężyło, jak ołów, na jej myślach. To rozstanie było jakieś inne, niepodobne do poprzednich. Obecność Chauvelin'a w jej domu, jego wyraźny plan wywabienia Percy'ego do Francyi wlały w jej duszę przeczucie, prawie pewność śmiertelnego a gigantycznego kataklizmu.

Zmysły jej zaćmiły się; nie rozróżniała już nic przed sobą: nawet najmilsza postać przybrała jakieś mgliste zarysy. Stał się teraz nienaturalnie wielkim, przysłaniał jego obłok jakiś.

Zdawało się jej jeszcze, że on coś do niej mówi, ale nie była tego pewną, bo głos ten brzmiał dziwnie, jak jakieś dalekie, misterne echo. Pnący heliotrop tuż obok napełniał powietrze wieczorną, potężną, słodką wonią, która jej odbierała przytomność.

Zamknęła oczy, czując, że skona, jeżeli będą dalej otwarte, a gdy je przymknęła, miała jeszcze wrażenie, że on ją obejmuje w ostatnim, długim, rozkosznym uścisku.

On spostrzegł, że jej czarująca postać gnie się w jego ramionach, jak wysoka i wysmukła lilia pod podmuchem wiatru. Zrozumiał, że ona traci świadomość i wdzięczny był niebu za tę ulgę i złagodzenie okropnej rozłąki.

Była tam mchem porosła ławeczka, przypierająca do muru, w miejscu, gdzie marmurową terasę obwieszały gąszcze pnących się, blado-różowych róż miesięcznych. Miała jeszcze tyle przytomności, że pozwoliła mu zaprowadzić się do tej ławki. Tam ułożył ją wśród róż, ucałował drogie, zmęczone oczy, ręce, usta, drobne nóżki i odszedł.

ROZDZIAŁ XVI.

Paszport.

Rytmiczny plusk wioseł ocucił Margueritę z letargicznego omdlenia.

W jednej chwili porwała się z miejsca; nie czuła już zmęczenia, a drętwota ciała i ducha znikła bez śladu. Pełna świadomość wróciła, świadomość, że go już nie ma! — że podług wszelkich rachub ziemskich i machinacyj piekielnych, nie wróci on już z Francyi żywy, a jej nie było dane nawet słyszeć ostatnich jego słów, pochwycić ostatniego spojrzenia i uczuć pożegnalnego pocałunku.

Noc gwiaździsta i balsamiczna, ale bardzo ciemna nie dozwalała Marguericie mimo całego wytężenia wzroku, dojrzeć czółna, które unosiło go w dal: daremnie pragnęła usłyszeć jeszcze ostatnie echo jego głosu, — wszystko było pogrążone w milczeniu, tylko monotonny ów plusk odzywał się jakby rytmiczny pogłos serca jej, bijącego teraz w śmiertelnej trwodze.

Słyszała uderzenia wioseł wyraźnie: było ich sześć albo ośm, przynajmniej. Ośmiu wioślarzy, to znaczy większa łódź, zatem dłuższa droga... nie do Londynu, lecz do Dover do Tilbury, gdzie jacht „Sen dnia" czekał gotów do podróży przy sprzyjającym dopływie.

Zastanowienie wracało powoli: ból rozstania ciężył na jej sercu, które jednak jakby zamarło i odrętwiało, zostawiając działać kamienną apatyę, gdy równocześnie mózg zaczął pracować ze zdwojoną czynnością.

A im bardziej zastanawiała się, tem pewniejszą była, że mąż jej rzeka udał się do Tilbury, aby tam wsiąść na „Sen dnia". Oczywiście stamtąd popłynie prosto do Boulogne. Tam miał się odbyć pojedynek, tak jej mówiła Candeille, dodając, że jej zdaniem Marguerita powinna towarzyszyć mężowi.

Towarzyszyć mu!

O, Boże! Wszak to była jedyna rozumna myśl w tym wirującym chaosie jej mózgu.

Jechać z nim! Musi się znaleźć jakiś sposób dostania się do niego jeszcze! Los, natura, sam Bóg nie dozwolą spełnienia się czegoś tak potwornego, by ona miała być rozdzielona z mężem, teraz, kiedy mu grozilo niebezpieczeństwo,.... zguba prawie pewna...

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E 70/19/5. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Gustawa i Maryi Brzeżków w Żywcu przeciw Reginie z Juraszków Pruskiej w Żywcu i spólnikom celem zniesienia współwłasności odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 29 kwietnia 1920 o godz. 10 rano licytacya realności lwh. 273 i 1322 ks. gr. gm. kat. Żywiec. Realności sprzedać się mające oszacowane zostały: dom na 5 500 kor., zaś plac budowlany i ogród na 10.048 kor. Najniższa oferta wynosi 7.984 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Wierzycielom hipotecznym, mającym wpisane prawa zastawu na sprzedać się mających realnościach, pozostają prawa te zastrzeżone bez względu na uzyskać się mającą cenę kupna.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty odnoszące się do sprzedać się mających realności mogą być przeglądnięte przez chęć kupna mających w podpisanym sądzie biurze Nr. 5 podczas godzin urzędowych.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 20 lutego 1920. (3493 2—3)

E. III. 27/14/10. Na wniosek Banku krajowego we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 4 czerwca 1920 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 98 na zasadzie warunków, które się niniejszem zatwierdza licytacya następującej realności: księga gruntowa dla II. Dz. miasta Lwowa lwh. 1464 oznaczenie realności lk. 1252 2/4 przy ul. św. Teresy l. 6, a względnie ulica Domsa l. 1 składa się z parceli budowlanej o pow. 227 m. kw. i parceli ogrodowej o pow. 388 m. kw., tudzież domu jednopiątrowego i małej oficyny. Wartość szacunkowa 59.597 koron. Najniższa oferta 29.798 kor. 50 hal. Do realności lwh. 1464 ks. gr. dla II. Dz. należą następujące przynależności: muszle wodociągowe paka na śmiecie i inne opisane w protokole ocenienia oszacowane na 719 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. III.

Lwów, dnia 29 marca 1920. (3541 1—3)

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 1801 18/20 (3534)

Obwieszczenie.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie reskryptem z 2 kwietnia 1920 Prez 6624/20 zamianował na nadzwyczajną dnia 4 maja 1920 r. rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy tut. sądzie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezesa sądu okręgowego Józefa Dobrowolskiego zaś zastępcami przewodniczącego sędziów okręgowych Michała Dziewońskiego dr. Zygmunta Tałasiewicza, Ludwika Kubiczka, dr. Eugeniusza Geislera, Feliksa Górskiego i dr. Henryka Gretschla.

Rzeszów, dnia 6 kwietnia 1920.

Prezes sądu okręgowego.

L. 23072/20 (3532)

Ogłoszenie.

Bezpośrednie uiszczanie podatku od obrotu efektów.

Oddziałowi Krakowskiemu Banku handlowego w Warszawie zezwolono na bezpośrednie uiszczanie podatku od obrotu efektów co do transakcyi walorami poza giełdą (rozporządzenie Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z 7 kwietnia 1920 L 23,072).

Lwów, dnia 7 kwietnia 1920.

L. 3580/1920 (3531)

Ogłoszenie.

Bezpośrednie uiszczanie należytości stemplowych od czeków.

Filii Bielsko - Biała Wiedeńskiego Banku Związkowego w Białej zezwolono na bezpośrednie uiszczanie należytości od czeków (rozp. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z dnia 7 kwietnia 1920 L. 25 800).

Lwów, dnia 7 kwietnia 1920.

Konkursa.

L. 1943/20 (3404 3—3)

Konkurs.

W najbliższym czasie będą obsadzone posady podprokuratorów okręgowych we Lwowie, Tarnopolu, Brzeżanach, Przemyślu, a możliwie także i w innych miastach lwowskiego okręgu apelacyjnego. Do stanowisk tych są przywiązane ustawowe pobory VIII. rangi odpowiedni dodatek aktywalny i służbowy.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania na ręce swojej bezpośrednio przełożonej władzy do Prokuratury apelacyjnej we Lwowie najdalej do 30 kwietnia 1920, w podaniu należy przytoczyć, jakiej kompetent jest narodowości a nadto wykazać, że i kiedy złożył przysięgę Państwu Polskiemu i o jakie miejsce służbowe się ubiega.

Prokurator przy sądzie apelacyjnym.
Lwów, dnia 10 kwietnia 1920.

Upadłości.

S 1. 2, 3/10/260 W sprawie upadłości Michała Birnbauma, Józefa Birnbauma i firmy kupieckiej M. Birnbaum i Syn we Lwowie wyznacza się audyencye na dzień 4 maja 1920 r. godzina 11 przed południem w biurze Nr. 18 niżej wymienionego sądu, celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli co do ugody zaproponowanej przez krydataryuszy. Strony zawiadomione należycie nie mogą zaczepiać tego co zostanie ustalone, uchwalone, lub przewiedzione na audyencyi zgodnie z przepisami z tego powodu, że nie mogły brać udziału w rozprawie nie mogą również złożyć środka prawnego z powodu omieszkania celem usprawiedliwienia niestawiennictwa § 256 u. k. Dla spadkobierców bł. p. Jakóba Ludmerera i nieznanego z miejsca pobytu Samuela Bernsteina ustanawia się kuratorem dr. Stanisława Derynga, adwokata we Lwowie, na koszt i niebezpieczeństwo wierzycieli.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1920. (3539)

S. 8/9/217. W sprawie upadłości Wolfa Wilhelma Felda wyznaczam audyencyę na dzień 11 maja 1920 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr 18 niżej wymienionego sądu na którą zawezwam wszystkich wierzycieli upadłości wych celem powzięcia uchwały co do zaproponowanej przez dłużnika upadłościowego ugody przymusowej.

Strony zawiadomione o audyencyi w sposób należyty nie mogą zaczepiać tego, co zostało przewiedzionem, uchwalonem lub ustalonem zgodnie z przepisami na audyencyi z tego powodu, że nie mogły brać udziału w rozprawie również nie mogą założyć środka prawnego z powodu omieszkania celem usprawiedliwienia niestawiennictwa.

Panu zawiadowcy masy polecam zwołanie posiedzenia wydziału wierzycieli w powyższej sprawie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1920. (3540)

Spadki.

A. 84/19 (16). Edykt. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że w dniu 27 lutego 1919 w Hoszowie zmarł Maksymilian Romanko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Grzegorz Płoszczański kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłosza i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadaie Państwu jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bolechów, dnia 9 maja 1919. (3270 2—3)

A. VI. 225/20 (4). Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że w dniu 8 stycznia 1920 r. w Tarnopolu zmarł Ignacy Laudmann urzędnik Magistratu, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego p. Kazimierz Kuraś, urzędnik Magistratu w Tarnopolu, kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1920. (3225 3—3)

A. 99/15 (16). Wezwanie dziedziców których pobyt nie jest wiadomy. Anna Fall, włościanka w Pietnicach, zmarła dnia 28 września 1914. Rozporządzenia ostatniej woli nie znaleziono. Do spadku powołanymi są z ustawy między innymi dziedzicami Jan Fall synowie spadkodawczyni, których miejsce pobytu nie jest sądowi znane.

Jana Falla i Michała Falla wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tut. sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionych dla nieobecnych kuratorów Waśka Tyro i Ignacego Michalaka z Pietnic.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Dobromil, 11 listopada 1919. (2498 3—3)

A. 448/19 (6). Edykt. Andrij Wargoła, rolnik, zmarł dnia 4 lutego 1919 w Łyścu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po nim powołany jest syn Iwan Wargoła, który rzekomo zmarł. Iwana Wargołę względnie jego spadkobierców, których miejsce pobytu nie jest znane. Wzywa się, aby w przeciągu roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych spadkobierców kuratora w osobie Jana Chaczko w Łyścu.

Bohorodczański sąd powiatowy, Oddz. IV.

Stanisławów, 31 grudnia 1919. (2807 3—3)

A. 29/19/7. Dnia 4 lutego 1919 zmarł w Denyczu ś. p. Józef Dasiewicz z pozostawieniem testamentu, którym cały swój majątek zapisał żonie Malwinie ze Stebleckich Dasiewicz pominął natomiast swego syna Mieczysława Dasiewicza.

Ponieważ miejsce pobytu Mieczysława Dasiewicza nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z kuratorem Józefem Jaśiarzem dla niego ustanowionym.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 16 marca 1920. (3217 3—3)

A. V. 467/15. Po zmarłej Ottyli Jaenicke w Nadwórnej mają być wydane następujące legaty:

1. Gizeli Jaenicke w kwocie 2.000 kor.,
2. Waleryi Jaenicke w kwocie 3.000 koron i złoty zegarek,
3. Oskarowi Jaenicke w kwocie 1.000 koron,
4. Witoldowi Jaenicke w kwocie 1.000 koron.
5. Gizeli Waleryi Jaenicke kosztowności wartości 49 koron 50 hal.

Ponieważ miejsce pobytu tychże nie jest znane przeto zawiadamia się ich, że legaty powyższe złożone zostały na ich koszt i niebezpieczeństwo w tutejszym depozycie sądowym a postawieniu odpowiedniego wniosku zostaną im wydane.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, dnia 2 lutego 1920. (3196 2—3)

A. 90/15/122. Wezwanie dziedziców zapisobierców i wierzycieli cudzoziemca. Fryderyk Pauls, właściciel kopalni nafty zamieszkały w Ropieńce (Polska), przynależny do Midlesesborongh, obywatel angielski, zmarł w Ropieńce, 4 kwietnia bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się wszystkich dziedziców i wierzycieli zmarłego, którzy są obywatelami polskimi, lub którzy jako cudzoziemcy tu przebywają, aby zgłosili swoje prawa do spadku najpóźniej do 1 lipca 1920 r. w sądzie podpisanym, gdyż w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenie wyda się spadek władzy zagranicznej lub osobie przez nią wskazanej.

Przebywający tutaj dziedzice proszą o przeprowadzenie rozprawy spadkowej przez sąd polski. Wzywa się dziedziców obcokrajowych, ażeby do dnia 1 lipca 1920 zgłosili swe prawa i podali, czy żądają odstąpienia sprawy władzy zagranicznej, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa odbędzie się tutaj i to wyłącznie z udziałem dziedziców, którzy się zgłoszą, o ile władza zagraniczna sama odstąpienia nie zażąda.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 21 lutego 1920. (3249 1—3)

A. XVI. 94/18. Edykt. Po zmarłej dnia 20 stycznia 1918 w Drohobyczu ś. p. Albinie Pawłowskiej wdrożoną została w tut. sądzie pertraktacya spadkowa. Zmarła pozostawiła w spadku gotówkę ulokowaną na książeczkę oszczędności. Kuratorem nieobjętej masy ustanowiony został p. Bartłomiej Urbanowicz.

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu dziedziców zmarłej, aby zgłosili swe prawa do masy spadkowej w przeciągu jednego licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 24 lutego 1920. (2810 3—3)

P. XXIX. 7/20/1. Sąd powiatowy S. I Oddz. XXIX. we Lwowie zgodnie z wnioskiem p. Tadeusza hr. Łosia, ojca i prawnego zastępcy małoletnich Klementyny Maryi 2 im. hr. Łoś i Seweryny Maryi 2 im. hr. Łoś urodzonych w Kulmatyczach dnia 30 stycznia 1896 r. postanawia przedłużyć władzę ojcowską tegoż nad wymienionemi córkami i orzec, iż jakkolwiek one wedle obowiązujących ustaw już w styczniu 1920 r. miałyby wyjść z pod władz ojcowskiej, mają pod tą władzą pozostać i nadal po myśli §§ 172 i 173 u. c. pozbawione własnowolności.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIX.

Lwów, dnia 17 stycznia 1920. (3203 1—3)

A. IV. 4/20/8. Aufforderung an die Erben, Vermächtnisnehmer und Gläubiger eines Ausländers Adolf Stand, Journalist wohnhaft in Wien, XVIII. Hasenauerstrasse 43 zuständig nach Lemberg, polnischer Staatsbürger ist am 20 Dezember 1919 gestorben. Eine letztwillige Anordnung wurde nicht vorgefunden. Alle Erben Vermächtnisnehmer und Gläubiger, die österreichische Staatsbürger oder hierlands sich aufhaltende Fremde sind, werden aufgefordert, ihre Ansprüche an die Verlassenschaft bis zum 31 Mai 1920 beim gefertigten Gerichte anzumelden. Sonst kann die Verlassenschaft ohne Rücksicht auf diese Ansprüche an die ausländische Behörde oder eine von ihr bezeichnete Person ausgefolgt werden.

Ein im Inlande wohnender Erben hat um die Durchführung der Verlassenschaftsabhandlung durch das österreichische Gericht angesucht. Die auswärtigen Erben und Vermächtnisnehmer werden aufgefordert, ihre Ansprüche in der angegeben Frist anzumelden und bekanntzugeben, ob sie die Abtretung an die ausländische Behörde verlangen. Sonst wird, wenn nicht die ausländische Behörde selbst die Abtretung verlangt, die Abhandlung hier und zwar bloss mit den sich meldenden Erben gepflogen werden

Bezirksgericht Währing, Abt. IV.

Wien, am 29 März 1920. (3086 1—3)

P. 2/11/70. Kuratela z powodu marnotrawstwa rozciągnięta nad p. Maryą z Wilkoszewskich Słapową na podstawie tut. sąd. uchwały z 20 maja 1911 l. cz. L. 1/11/3 została uchwałą sądu powiatowego w Krakowie z dnia 25 czerwca 1919 r. l. cz. P. 109/19/1 zniesioną.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 marca 1920. (3255 1—3)

A. 38/14/15. Edykt. Dnia 11 stycznia 1914 r. zmarł w Olszkowie ś. p. Semen Ołeksiuk s. Wasyla bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu syna zmarłego Ołeksy Ołeksiuka nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Iwanem Baczukiem dla niego ustanowionym.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, 24 stycznia 1920. (2423 3—3)

Amortyzacye.

T. 73/19 (3). Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej papierów wartościowych. Na wniosek Tauby Feniga w Birczy wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawczyni rzekomo zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia przedłożył je sądowi; także i inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu, skoro nie będzie zarzutów, te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Towarzystwa kupieckiego i gospodarczego w Birczy Nr. 360 na imię Rafaela Feniga i na kwotę 400 K opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV,

Sanok, dnia 12 lutego 1920. (2856)

T. 19/20 (2). Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej papierów wartościowych. Na wniosek Jonasa Feita syna Mozesa w Jabłonicy polskiej wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy rzekomo zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia przedłożył je sądowi; także i inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu, skoro nie będzie zarzutów, te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Zarszynie l. 281 na imię Jonasa Feita i kwotę 300 K opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18 lutego 1920. (2815)

T. 20/20 (3). Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej papierów wartościowych. Na wniosek Anieli Urbanowej wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawczyni rzekomo zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych, aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia, przedłożył je sądowi; także i inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w Sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu, skoro nie będzie zarzutów, te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie Nr. 2014, opiewająca z końcem 1916 r. na kwotę 795 K 05 h. i na imię Walentyny Bieleckiej.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 9 marca 1920. (3379)

T. 59/20 (2). Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej papierów wartościowych. Na wniosek Grossa Józefa z Liska wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy rzekomo zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia przedłożył je sądowi; także i inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu skoro nie będzie zarzutów, te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej.

Oznaczenie papierów wartościowych: Legitymacya powiązkowa l. 477 na kwotę 2045 K z powodu nadania przez Józefa Grossa przesyłki kolejowej do Starego Samboru w Urzędzie kolejowym w Lisku dnia 27 grudnia 1919.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Sanok, dnia 10 marca 1920. (3380)

T. 248/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stanisława Zielińskiego podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa miejskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 2923 na 1000 K i nazwisko Stanisława Zielińskiego wystawiona.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 lutego 1920. (3386)

T. 495/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Dmytra Sztokajło we Lwowie przez adw. Dr. Benedykta Kofflera we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka władkowa Gal. kasy oszczędności Nr. 211556 na nazwisko Dmytro Sztokajło i na kwotę K 800 opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 grudnia 1919. (3383)

T. 119/18 (6). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi Skarbu im. gr. kat. probostwa w Nowosiółkach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia piewszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Listy zastawne Banku krajowego we Lwowie winkulowane na rzecz gr. kat. prob. w Nowosiółkach ad Husaków. 4 proc. Ser. III. Nr. 18938 na 1000 K, 4 proc. Ser. II. Nr. 03114, 01466, 02515, 04559, 14190 każdy po 200 K. 4½% Ser. II. Nr. 05730 i 08252 każdy po 200 K. Winkulowane na rzecz gr. kat. prob. w Nowosiółkach ad Husaków 4% Ser. I. Nr. 05286 na 100 K, 4% Ser. II. Nr. 01467 na 200 K.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23 grudnia 1919. (3390)

T. 779/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Firmy Henryka Francka Synowie w Skawinie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 44543 opiewająca na 200 K i na nazwisko Henryka Francka Synowie w Skawinie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 stycznia 1920. (3391)

Nc. XI. 26/18. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Kaśki Ilya „Perejezła w Bolechowcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku przemysłowego Fila w Drohobyczu L. 809 wystawionej 17 lipca 1916 opiewająca na kwotę 5060 kor. 25 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 6 marca 1920. (2938)

T. 31/20 (2). Amortyzacya. Na wniosek Michała Ducha, gospodarza w Borszczowie wdraża się postępowanie celem umorzenia zaginionej książeczki oszczędnościowej powiat. kasy Zaliczkowej i oszczędności w Borszczowie Nr. 1975 na kwotę 2000 koron opiewającej na imię Michała Ducha wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby te książeczki w przeciągu sześciu miesięcy w sądzie złożył lub przeciw wnioskowi o umorzenie wniósł zarzuty, gdyż w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu, książeczka ta będzie umorzoną.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 19 lutego 1920. (2948)

T. 13//19 (2). Na wniosek Meschulima Schiebera i Herscha Rosenstoka w Borszczowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, atoby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył tutejszemu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa powiatowej Kasy Zaliczkowej i oszczędności w Borszczowie stow. zarejestr. z ogr. poręką Nr. 2106 na kwotę 8000 K na imię wnioskodawców opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 26 listopada 1919. (2950)

T. 37/19 (2). Na wniosek Schifry Ornstein w Zaleszczykach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczki Nr. 2255 Powiatowej Kasy Oszczędności w Zaleszczykach na nazwisko wnioskodawczyni wystawionej i na 200 K opiewającej.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia listopada 1919. (2945)

T. 171/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Fran Weinstock we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierow, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także i inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Wiedeńskiego Banku Związkowego Ekspozytura Przemyśl, Nr. 107 608 S. 6.607 na kwotę 23.000 K opiewająca na imię Frani Weinstock, wystawiona.

Sąd okręgowy,

Przemyśl, 22 sierpnia 1919. (2953)

T. 172/19 (3). Na wniosek Frani Bubel we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Wiedeńskiego Banku Związkowego, Ekspozytura Przemyśl, Nr. 113032, S. 9979 na kwotę 30.000 K, opiewająca, wystawiona na imię Frani Bubel.

Sąd okręgowy,

Przemyśl, 22 sierpnia 1919. (2953)

T. 248/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi Skarbu we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 38663 na 60 K 40 h: opiewająca, zastrzeżona na rzecz gr. kat. probostwa w Humieńcu, jako wykup drzewa opałowego.

Sąd okręgowy, Oddział V,

Przemyśl, 24 października 1919. (2955)

T. 621/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego przemysłowców i rolników w Rydymnie podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: 12 sztuk akcyi akc. Banku Związkowego we Lwowie a mianowicie I emisyi 1194, 1195, Em. II. Nr. 4300, 4301, 4409, 4410, 4431, i Em III Nr. 6254, 6255, 6256, 6257, 6258 będących własnością Towarzystwa zaliczkowego przemysłowców i rolników w Radymnie. 2) Kupony dywidendowe do akcyi pod 1. wymienionych a to przy akcyach I. emisyi z roku 1912 przy akcyach II. i II. emisyi za rok 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918 z których ostatni płatny 1 września 1919.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 lutego 1920. (3393)

T. 46/20 (3). Na wniosek Jadwigi Zaleskiej wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawczyni rzekomo zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia przedłożył je sądowi; także i inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu, skoro nie będzie zarzutów, te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności m. Sanoka Nr. 1917 na kwotę 820 K 34 hal. i na imię Zaleski Zygmunt Jan opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 13 marca 1920. (2858)

T. 18/20 (4). Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej papierów wartościowych. Na wniosek Simy Schor wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawczyni rzekomo zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych, aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia przedłożył je sądowi, także inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu, skoro nie będzie zarzutów, te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej.

Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie książeczki zakładu kupiecko-gospodarczego w Sanoku opiewające obie na imię Simy Schorr jedna na 50 K druga na 200 K. Numera książeczek nie znane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 9 marca 1920. (2889)

Nc. XXVIII. 1277/20 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jakóba Frelicha w Sądowej Wiszni podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit zastawniczy Gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie z dnia 2 marca 1914 L. 3429 na zastawione za 900 K losy tureckie Nr. 455020, 480696, 1160815, 1201855, 1300004, 1450382.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XXVIII.

Lwów, dnia 17 marca 1920. (3289)

T. 105/16/18. W sprawie amortyzacyjnej Banku austro-węg. filii we Lwowie wskutek rozstrzygnięcia sądu apelacyjnego we Lwowie z dnia 6 października 1919 R. I. 174/19 uznaje się nieważną tus. uchwałę z dnia 1 lipca 1916 T. 105/16/5 wdrażająca postępowanie amortyzacyjne co do niżej wymienionych weksli i uchwałę z dnia 20 grudnia 1918 T. 105/16/11 uznające weksle za ostatecznie nie umorzone. Oznaczenie weksli: 1. weksel z daty Lwów, 15 czerwca 1914 na 9000 K opiewający dnia 15 września 1914 płatny przez A. Schumana wystawiony i żyrowany a przez Jana Schumana we Lwowie akceptowany. 2 weksel z daty Lwów, dnia 15 czerwca 1914 na 15.000 K opiewający dnia 15 września 1914 płatny przez A. Schumana wystawiony i żyrowany a przez Jana Schumana we Lwowie akceptowany. 3. weksel z daty Kulików 25 maja 1914 na 1100 K opiewający w dniu 25 września 1914, płatny przez Akiwę Citronenblata wystawiony i żyrowany a przez Pinkasa Hochberga, Ettli Hochberg i Izaka Markusa Hochberga w Kulikowie akceptowany. 4. weksel z daty Lubaczów, 15 maja 1914 na 1400 K opiewający w dniu 15 września 1914, płatny przez H. Sandgartena wystawiony i żyrowany a przez Ołeksę Mihula w Nowem siole Dmytra Michalska w Zaliskach i Seemana Halperna w Lubaczo-

wie akceptowany. 5 weksel z daty Lwów, 26 maja 1914 na 1000 K opiewający w dniu 26 września 1914, płatny przez Leizora Lufta wystawiony i żyrowany a przez Mojżesza Friedmana w Sokolnikach i Arona Friedmana we Lwowie akceptowany. 6. weksel z daty Łopatyn, 26 marca 1914 na 1408 K opiewający dnia 26 września 1914, płatny przez Joachima Weidberga wystawiony i żyrowany a przez Fedka Hołuba w Bużyjowo akceptowany. 7. weksel z daty Łopatyn, 24 kwietnia 1914 na 1500 K opiewający dnia 26 września 1914 płatny przez Joachima Weidberga wystawiony a przez Pawła Teodora Zrebeka w Nowosławcach akceptowany. 8. weksel z daty Łopatyn 24 kwietnia 1914 na 1709 K 70 h. opiewający dnia 26 września 1914 płatny przez Joachima Weidberga wystawiony i żyrowany a przez Mikołaja i Maryę Tutańczuk w Nowostawcach a akceptowany. 9. weksel z daty Czortków 26 maja 1914 na 6000 K opiewający dnia 26 września 1914 płatny przez Mojżesza Karpfa jun. wystawiony i żyrowany a przez Meindla Margulesa i Kopla Karpia w Czortkowie akceptowany. 10. weksel z daty Lwów 27 maja 1914 na 500 K opiewający 27 września 1914 płatny przez Judę Schreibera wystawiony i żyrowany przez Maurycego Rosenbauma we Lwowie akceptowany. 11. weksel z daty Bóbrka, 27 maja 1914 na 700 K opiewający dnia 27 września 1914 płatny przez Jakoba Winda wystawionny i żyrowany a przez Leibę Katza w Hrynіowie akceptowany. 12. weksel z daty Łopatyn, 27 maja 1914 na 1040 K opiewający dnia 27 września 1914 płatny przez Joachima Weidberga wystawiony i żyrowany a przez Aleks. Iwana Prokopczuka w Nowostawcach akceptowany. 13. weksel z daty Lwów, 27 maja 1914 na 2700 K opiewający dnia 27 września 1914, płatny przez Jana Lewińskiego wystawiony i żyrowany a przez Spirydyona M. Gerasińskiego we Lwowie akceptowany.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 grudnia 1919. (3069)

Nc. I. 269/20 (3). Na wniosek P. Maryi Gawłowej w Jaśle zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego kwitu zastawniczego z 6 czerwca 1913 nr. 3372 Kasy Oszczędności miasta Przemyśla opiewającego na srebrne dwie łyżki półmiskowe, chochlę i 18 widelców zastawionych, na nazwisko „Gaweł" za kwotę 90 K, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby zgłosił swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu.

W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 23 marca 1920. (3216 1—3)

T. 16/19 (1). Umorzenie. Na wniosek Centralnego Zarządu dóbr XX. Sanguszków w Gumniskach zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć względnie miały być skradzione w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej w r. 1914/15 i wzywa się posiadacza tychże weksli, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksle za amorzony i bez znaczenia.

Weksle są następujące: 1. z akceptem Maryi Ilowieckiej na kwotę 2000 kor. opiewające, 2. z akceptem Tadeusza Jaskiewicza na kwotę 3000 kor. opiewające, 3. z akceptem Markusa i Adali Spangelet na kwotę 300 kor. opiewające, 4. z akceptem Ebera Wiener na kwotę 3000 kor. opiewające, 5. z akceptem Zygmunta i Katarzyny Dzikowskich na kwotę 300 kor. opiewające, 6. z akceptem Jonasa Waserlaufa na kwotę 2000 kor. opiewające, 7. z akceptem Jonasa Waserlaufa na kwotę 1200 kor. opiewające, 8. z akceptem Gminy Łowczów z podpisami naczelnika gminy Nowaka i ks. Dutki na kwotę 2000 kor. opiewające, 9. z akceptem Wincentego i Franciszki Gorączków i Wrześniowskiej Julii na kwotę 1000 kor. opiewając, 10. z akceptem Józefa Grzyba na kwotę 4000 kor. opiewające, 11. z akceptem Mojżesza Natana Landaua na kwotę 6000 K opiewające, 12. z akceptem Mojżesza Natana Landau na kwotę 3000 kor. opiewające, 13. z akceptem Mojżesza Natana Landau na kwotę 1000 kor. opiewające, 14. z akceptem Wolfa Klugera na kwotę 2000 kor. opiewające, 15. z akceptem Ity Gross na kwotę 700 kor. opiewające, 16. z akceptem Ity Gross na kwotę 750 kor. opiewające 17. z akceptem Dawida Schalita na kwotę 160 kor. opiewające, 18. z akceptem Firmy Bracia Tabeau na kwotę 790 kor. opiewające. 19. z akceptem Izaaka Eichenwalda na kwotę 100 kor. opiewające, 20. z akceptem dr. Tadeusza Tertila na kwotę 42000 kor. opiewające, 21. Natana Fassela na kwotę 400 kor. opiewające, 22. z akceptem Zelmana Grossbarda na kwotę 500 kor. opiewające, 23. z akceptem Kazimierza Samsona na kwotę 800 kor. opiewające.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 29 grudnia 1919. (2691 2—3)

T. II. b 6/20 (3). Umorzenie. Na wniosek Icka Jakóba Hochberga w Nowym Brzesku obecnie przy 25 p. p. batalionu zapasowego w Miechowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadaczy tego papieru, aby zgłosił swe prawa do 45 dni po ogłoszeniu edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Poświadczenie na zaliczkę Nr. 0036 na kwotę K 6970 odnośnie do przesyłki nadanej przez Jakóba Hochberga w Czyżynach do Lublina listem przewozowym Nr. 465 z dnia 5 listopada 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 26 lutego 1920. (3362)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 308/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Józef Marcińczak, syn Marcina i Maryanny, urodzony w r. 1867 w Woli węgierskiej, pełniąc usługi wojskowe przy podwodach, zmarł we wrześniu 1914 koło Homonny w niewiadomym szpitalu, dokąd jako ciężko chory był przeniesiony.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, zarządza się na wniosek Maryi Marcińczak postępowanie, celem uznaniu wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Kopystiańskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Józefa Marcińczaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 sierpnia 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 16 lutego 1920. (3016 3—3)

T. 292/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Podolak z Paportna, urodzony w r. 1879, syn Jana i Maryi żołnierz 10 pp., wedle zeznań Karola Osadzińskiego padł w dniu 23 grudnia 1916 w bitwie pod Koloswarem na górze Wardasz.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 217 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na prośbę Pelagii Podolak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Ludwikowi Grossfeldowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Podolska wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 16 lutego 1920. (3015 3—3)

T. IV. 130/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Poświadczeniem zwierzchności gminnej w Przysiekach z 30 listopada 1919 i zaprzysiężonemi zeznaniami świadka Franciszka Bylinowskiego, stwierdzonem zostało, że Marcin Strugała syn Józefa i Antoniny urodzony 4 marca 1889 w Przysiekach i tamże ostatnio zamieszkały, wyjechał z Przysiek na wojnę w dniu 4 sierpnia 1914, a dostawszy się w r. 1917 do niewoli włoskiej, został umieszczony w obozie jeńców na wyspie Asinara, gdzie w październiku 1918 zachorowawszy na malaryę i czerwonę zmarł i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto na prośbę Klary z Gądków Strugałowej zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 maja 1920 albo sądowi, albo panu adwokatowi dr. Gabryszewskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 3 lutego 1920. (2345 —3)

T. 33/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Boczulak, syn Bazylego i Katarzyny, dnia 23 marca 1876 urodzony i zamieszkały w Kobylnicy wołoskiej, w roku 1914 wyruszył w pole z wojskiem austryackim jako woźnica i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął i dotąd nie dał wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., przeto na prośbę Anny Boczulak wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, i uznanie małżeństwa tegoż zmarłego z Anną z Romanków Boczulak 20 czerwca 1910, zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Schwarzowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Grzegorza Boczulaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 6 marca 1920. (3278 3—3)

T. 25/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jechel albo Jekel Kreisler, urodzony w r. 1876 w Tłumaczu, zamieszkały w Medyce, żołnierz 18 pułku pospolitego ruszenia, wedle zeznań Moritza Dinera i Leizora Lesera zmarł jako jeniec wojskowy dnia 12 lipca 1915 w obozie Troick.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, zarządza się na prośbę Cipy Kreisler postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Kopystiańskiemu, adwokatowi w w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jechela albo Jekela Kreislera wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 16 lutego 1920. (3018 3—3)

T. V. 9/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pawło Petryszyn urodzony 22 marca 1889, rolnik z Dorofijówki powiat Szałat, yowołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego, opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział na wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Dorofijówce z dnia 12 stycznia 1920.

Gdy zatem można przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw., wobec tego wdraża się na prośbę jego żony Anny z Rejeatów Petryszyn postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi p. dr. Landesowi, adwokatowi w Tarnopolu którego ustanawia się zarazem obrońca węzła małżeńskiego, wadomości o powyżej wymienionym.

Pawła Petryszyna na wypadek gdyby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 10 lutego 1920. (3168 2—3)

T. IV. 26/19 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Poświadczeniem zwierzchności gminnej z Osobnicy z 25 maja 1919 tudzież zeznaniami świadka Piotra Śliza stwierdzonem zostało, że Marcin Niemiec syn Jana i Agaty urodzony dnia 8 listopada 1889, wskutek rozkazu mobilizacyjnego wyjechał z Osobnicy na wojnę 4 sierpnia 1914 i od lipca 1916 kiedy ostatnią dał wiadomość, nie dał więcej o sobie znaku życia i miał w bitwie stoczonej w r. 1916 pod Oleszą zginąć.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto zarządza się na wniosek Anny Niemiec postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 czerwca 1920 albo sądowi albo p. dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 26 lutego 1920 (3291 2—3)

T. IV. 129/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Na podstawie poświadczenia zwierzchności gminnej w Czeluśnicy z 20 stycznia 1920, oraz zeznań świadków Marcina Koziekiego i Józefa Kozickiego przyjąć należy za udowodnione, że Paweł Mazur lat 23 liczący, syn Jana i Maryanny z Czeluśnicy, został w sierpniu 1914 wskutek ogólnej mobilizacyi powołany do wojska, brał czynny udział dnia 27 sierpnia 1914 w bitwie pod Lublinem, gdzie tego samego dnia miał zginąć trafiony odłamkiem z granatu i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw., zarządza się na prośbę Antoniny Mazurowej postępowanie, celem uznaniu wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo panu dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem.

Pawła Mazura wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1920 orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 30 marca 1920. (3160 3—3)

T. 341/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Łukasz Branowski z Wietlina, urodzony 1833 roku zmarł 19 grudnia 1915 w Majdanie w gubernii wołyńskiej, jako jeniec cywilny.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Tańki Baranowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Kopystiańskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Łukasza Branowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 sierpnia 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 14 lutego 1920. (3017 3—3)

T. 8/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Frankowski urodzony we Lwowie 1884 r., sędzia w Tłustem, dostał się w sierpniu 1914 r. jako oficer austryacki do niewoli rossyjskiej i wedle zeznań przesłuchanych świadków jako jeniec przebywał w Semipałatyńsku, gdzie zmarł na tyfus z początkiem listopada 1916.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na prośbę p. Romana Frankowskiego w Samborze postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Izaakowi Korowerowi, którego ustanawia się kuratorem.

Jana Frankowskiego, o ile przy życiu pozostaje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 22 stycznia 1920. (3187 2—3)

T. 18/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Proćków syn Iwana i Maryi, urodzony w Niżborgu nowym 20 stycznia 1886, żołnierz 95 pp. wedle zeznań świadka Piotra Mudrego z końcem listopada 1914 w czasie odwrotu wojsk austr. z pod Bochni trafiony kulą nieprzyjacielską padł w rów przydrożny. Od czasu wspomnianego odwrotu wojsk wszelki ślad po nieobecnym Wasylu Proćków zaginął.

Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw., § 10 ustawy z 16 lutego 183 Nr. 20 i z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Warwary Proćków postępowanie,

celem uznania Wasyla Proćków za zmarłego i uznaniu małżeństwa jego z Warwarą Proćków zawartego w Niżborgu dnia 19 listopada 1911 za rozwiązane; wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi albo p. dr. S Kroh, adwokatowi w Czortkowie, którego równocześnie ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą powołanego węzła małżeńskiego, wiadomości o o powyż powołanym.

Wasyla Proćków wzywa się ewentualnie, aby stawił się przed niżej podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowny wniosek po dniu 1 sierpnia 1920 roku rozstrzygni o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 19 lutego 1920. (3184 2—3)

T. 41/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Bednarz syn Antoniego i Elżbiety, urodzony 18 lutego 1877 w Chomiakówce, rolnik w Kossowie zamieszkały, w czasie ogólnej mobilizacyi wzięty do wojska i przydzielony pierwotnie do posterunku żandarmeryi w Białobóżnicy, a następnie przeniesiony do 115 batalionu pospolitego ruszenia. W jesieni 1915 roku po wyparciu wojsk rossyjskich z pola dniowo-wschodniej Galicyi zaginiony Piotr Bednarz ściągnięty został ponownie do żandarmeryi i w charakterze żandarma przydzielony do posterunku żandarmeryi w Werbiążu pod Kołomyją. Od czasu objęcia tam służby ani żona jego, ani nikt inny nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Dz. p. p. Nr. 276, oraz ces. rozp. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek żony Warwary Bednarz z domu Moroz, rolniczki w Kossowie postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i zawartego z Warwarą Bednarz z domu Moroz w dniu 12 lutego 1901 w Chomiakówce małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Dawidowi Marguliesowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, a zarazem obrońcą węzła małżeńskiego.

Piotra Bednarza syna Antoniego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 22 stycznia 1920. (3185 2—3)

T. 236/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Chodyń syn Michała i Anastazyi, urodzony 9 lutego 1882 w Sądowej Wiszni na przedmieściu, w roku 1914 posiedł jako woźnica trenu z armią austryacką, dotąd nie wrócił i nie dał o sobie wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na prośbę Maryi Chodyniowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego 14 lutego 1911 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Smutnemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Chodyń syna Michała wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 15 września 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 11 marca 1920. (3277 2—3)

T. 357/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Kosowski z Przedzielnicy, urodzony 20 stycznia 1875, żołnierz 10 pułku piechoty, zmarł według przeprowadzonych dochodzeń 28 stycznia 1919 w Samborze.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Anny Kosowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Dobrzańskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Iwana Kosowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl. 18 lutego 1920. (3274 2—3)

T. V. 65/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dymitr Pilipiszyn urodzony 5 października 1889, rolnik z Buczyków pow. Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego, opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza zwierzchność gminy Buczyki świadectwem z dnia 4 października 1919.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzą wymogi uznania go za zmarłego, przeto zarządza się na wniosek jego żony Anny Pilipiszyn postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości sądowi, albo kuratorowi p. dr. Feilesowi, adwokatowi w Tarnopolu — o powyż wymienionym.

Dymitra Pilipiszyna na wypadek gdyby żył wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 12 marca 1920. (3425 2—3)

T. 228/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna z Łopaczaków zam. Kalnikowska z Horożany wielkiej wniosła o uznanie jej męża Michała Kalnikowskiego za zmarłego, a małżeństwa jej z nim zawartego za rozwiązane. Z zeznań świadka Stefana Sagana wynika, że Michał Kalnikowski jako woźnica przy taborach b. armii austro-węg. w listopadzie 1914 zachorował zapewne na cholerę w okolicy Sanoka i wzięty do szpitala, prawdopodobnie wkrótce umarł, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 7 stycznia 1920. (3126)

T. 179/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jewka Pakowa żona Charytona z Czukwi wniosła o uznanie męża jej Charytona Paka syna Marka za zmarłego. Z zeznań świadka Macieja Kuzia wynika, że wracał z frontu włoskiego z Charytonem Pakiem synem Marka, który w drodze ciężko zachorował i w nocy z 5 na 6 listopada 1918 w Siryju na dworcu kolejowym umarł.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wzywa się każdego ktoby miał o nim wiadomość, aby doniósł o tem sądowi.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1920 wniesioną, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 15 listopada 1919. (3342)

T. 32/02 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Myga s. Jana z Czerchawy wniósł o uznanie ojca jego Jana Mygi za zmarłego. Z zeznań świadków Michała Mygi i Franciszka Koniuszkiewicza wynika, że w sierpniu 1914 Jan Myga powołany do taborów wojska austro-węg. zachorował w Zakliczyn e we wrześniu 1914 i zapewne tam zmarł, gdyż tak mówili żołnierze, a od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 14 lutego 1920. (3343)

T. VI. 305/19 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Michał dw. im. Łazarek, rolnik z Wesołowa, syn Macieja i Maryi, urodzony w r. 1886 w Lusławicach powiat Brzesko, przydzielony do 32 pułku obrony krajowej, nie daje znać o sobie. Świadek Franciszek Buczek z Wesołowa zeznał, że w sierpniu 1914 pod Lublinem widział Łazarka leżącego rannego, a pole walki zajęli później Rossyanie.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. L. 128, przeto wdraża się na wniosek Maryi Łazarek postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Franciszka Michała Łazarka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 października 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 9 lutego 1920. (2610)

T. 180/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Łukasz Korol s. Maksyma i Hańki gospodarz w Ożydowie pow. Złoczów, powołany dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej, dotąd nie wrócił. Przesłuchany pod przysięgą świadek Jurko Isków zeznał, że razem z Łukaszem Korolem przebywał w niewoli rossyjskiej w Troicku gubernia Taszkent, że tam Łukasz Korol zachorował na tyfus plamisty i zabrany do szpitala epidemicznego miał, jak się dowiedział świadek, umrzeć. Dla stwierdzenia prawdziwości tego udał się świadek na cmentarz jeńców wojennych i tam rzeczywiście na jednym z krzyży widział tabliczkę z napisem „Łuć Korol zmarł 23 stycznia 1916“.

Gdy zatem przyjąć, należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę jego żony Maryi Korol postępowanie, celem uznania Łukasza Korola za zmarłego, zaginionego, a małżeństwo jego z Maryą Korol zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Hirschhornowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Łukasz Korol mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 1 marca 1920. (3190)

T. 53/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Sołonynka urodzony 27 listopada 1890 w Żotatnikach powiecie Stryjskim, rel. gr. kat., syn Teodora, rolnik, ożeniony 17 lutego 1914 z Maryą Wajda, powołany został w lecie 1914 do służby wojskowej i od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony Maryi Sołonynka postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymieniom.

Nykołę Sołonynkawzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 października 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 2 marca 1920. (3176)

T. 48/18 (6). Ilko Czupa syn Michała i Katarzyny z Lenkiewiczów, urodz. w roku 1890 w Solinie, pełnił służbę wojskową jako żołnierz 45 pp. armii austryackiej. Od chwili mobilizacyi w roku 1914 wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Ilka Czupy miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 listopada 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Ilka Czupy uzna go na ponowny wniosek Michała Czupy za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 10 stycznia 1920. (3500)

T. IV. 119/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Witos syn Jakóba i Franciszki, urodzony w roku 1889 w Nieledwi powiat Żywiec i tam mieszkający, żołnierz 6 batalionu strzelców 4 komp., podług zeznania świadka utonął w Dniestrze 19 czerwca 1915 w czasie bitwy.

Gdy zatem przyjąć można, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw., przeto zarządza się na wniosek jego matki Franciszki Witosowej w Nieledwi postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Stanisława Witosa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 maja 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 20 września 1919. (3055)

T. 124/19 (2). Jakób Gołąb, syn Stanisłaawa i Maryi z Myćków, urodz. w Łabnie w roku 1888, wstąpił jako żołnierz 18 pp. armii austryackiej w czasie wojny i od września 1914 wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Jakóba Gołąba miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Slączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 listopada 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jakóba Gołąba, uzna go na wniosek ponowny Bronisławy Gołąbowej za zmarłego, a jego małżeństwo z Bronisławą z Trybalskich za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Slączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 10 stycznia 1920. (3501)

T. 163/19 (2). Tomasz Potoczny rolnik z Karolówki, walczył jako żołnierz 10 pp. armii austryackiej na froncie rossyjskim. W połowie sierpnia 1914 brał udział w krwawej bitwie pod Biłgorajem. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Tomasza Potocznego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adwokatowi dr. Slączce w Sanoku w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 listopada 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Tomasza Potocznego, uzna go na ponowny wniosek Zofii Potocznej za zmarłego, a jego małżeństwo z Zofią Potoczną za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Slączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 13 stycznia 1920. (5502)

T. IV. 50/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Poświadczeniem zwierzchności gminnej w Białobrzegach z 2 maja 1919 i zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Kazimierza Zajdla i Gertrudy Mikusiowej stwierdzonem zostało, że Józef Mikus syn Wojciecha i Teresy urodz. 5 stycznia 1888 w Białobrzegach i tamże ostatnio zamieszkała, wyjechał z Białobrzegów na wojnę w dniu 2 sierpnia 1914 i został w okolicy Grodziszowa podczas ostrzeliwania pozycyi nieprzyjacielskich w dniu 23 sierpnia 1914 zabity i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto wdraża się na prośbę wdowy Gertrudy Mikusjowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 maja 1920 albo sądowi albo kuratorowi p. dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się zarazem kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie powyższego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 28 stycznia 1920. (3452 1—3)

T. 130/19 (3). Matwij Blicharz, rolnik w Wojtkowy, walczył na froncie rossyjskim jako żołnierz austryackiej armii. W czerwcu 1916 otrzymali jego towarzysze wiadomość, że zginął. Rodzina jego otrzymała ostatnią wiadomość od niego z 3 czerwca 1916.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Matwija Blicharza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Slączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 listopada 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wia-

domości o życiu Matwija Blicharza, uzna go na ponowny wniosek Julii Blicharz za zmarłego a jego małżeństwo z Julią Blicharz za rozwiązane

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Slączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 13 stycznia 1920. (5303)

T. 156/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania Petra Warawy za zmarłego. Petro Warawa syn Hrycia i Maryi, urodzony w dniu 23 kwietnia 1879 w Bielawcach pow. Brody, odszedł w r. 1914 do wojska, dostał się w r. 1916 do niewoli rossyjskiej i wedle zeznań przesłuchanego świadka Iwana Jacija, który razem z Warawą w niewoli rossyjskiej w Taszkiencie przebywał, miał Petro Warawa umrzeć w szpitalu w Taszkencie na tyfus.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw. i § 1 i 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na wniosek jego żony Anny Warawa postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Epsteinowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Petro Warawa mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 6 marca 1920. (3189)

T. V. 234/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Sebastyan Próchnicki z Chałupek, lat 38, pełnił służbę wojskową przy artyleryi fortecznej w Przemyślu 1914 roku i po upadku twierdzy dostał się do niewoli rossyjskiej w Bijsku, gdzie miał umrzeć 17 czerwca 1917. Świadek dr. Pieniążek z Przeworska stwierdził, że przebywając w niewoli w Bijsku widział napis na grobie z nazwiskiem Pruchnik. Od czasu tego ślad o nim wszelki zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto na prośbę Anny Pruchnickiej z Chałupek Sąd p. Przeworsk zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Fröhlichowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem.

Sebastyana Pruchnickiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 7 stycznia 1920. (3330)

T. 70/19 (4). Ołeksa Pałychota syn Mikołaja i Tacyanny Kosowicz, a mąż Anny z Malińskich, urodzony 28 marca 1880 w Złotnikach, gr. kat., rolnik, powołany w lipcu 1916 do wojska austr., brał udział w walkach na froncie albańskim i miał tamże umrzeć w r. 1917.

Wobec tego na wniosek jego żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego zawartego dnia 10 lutego 1907 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy, t. j. do dnia 1 września 1920 udzielono sądowi lub p. dr. Grosmanowi, adwokatowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, by w powyżej zakreślonym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 13 lutego 1920. (3159)

T. 613/19 (4). Na wniosek Katarzyny Ochrym wdraża się postępowanie celem uznania jej związku małżeńskiego z Eustachem Ochrymem za rozwiązany, które będzie przeprowadzone łącznie z postępowaniem o uznanie go za zmarłego, wdrożonem tusądow. uchwałą z dnia 20 grudnia 1919 T. 613/19 (3).

W tym celu ustanawia się adw. dr. Lubina Ostnarskiego we Lwowie obrońą węzła małżeńskiego

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.

Lwów, 11 lutego 1920. (3381)

T. 90/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dr. Karol Jolles urodzony we Lwowie d. 10 września 1889 i tamże przed wojną zamieszkały, wstąpił z ogólną mobilizacyą do wojska austr., mianowicie do 3 p. art. fortecznej w Przemyślu. Z upadkiem Przemyśla dostał się do niewoli rossyjskiej. Wedle wiadomości Czerwonego Krzyża amerykańskiego, zmarł dr. Karol Jolles w Mińsku gubernialnym dnia 14 czerwca 1915. Od tego czasu nie ma od tegoż żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cywil., przeto z tego powodu wdraża się na wniosek Emila Jollesa postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Dr. Karola Jollesa wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, 18 marca 1920. (3388)

T. IV. 12/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Handzlik syn Piotra i Franciszki, urodzony w Tomicach powiat Wadowice w roku 1880 żołnierz 18 batalionu strzelców, z pola wojny dał ostatnią wiadomość w sierpniu 1916. Wywiady za nim przedsięwzięte nie odniosły skutku.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę jego żony Rozalii postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi okręgowemu w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Handzlika wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 23 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 23 lutego 1920. (3054)

T. IV. 14/19 (7). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Niemiec starszy urodzony w r. 1822 w Gronkowie i tam zamieszkały, wydalił się przed 50 laty z Gronkowa do Węgier i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia i wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Józefa Niemca z Gronkowa postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, 9 grudnia 1919. (2196)

DONIESIENIA PRYWATNE

Z Drukarni Wł… 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.